

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
19.12.2022

Nr 294 (4842)
Nakład: 9.050 egz.

www.gp24.pl
Cena 4,20 zł (w tym 8% VAT)

Słupsk. Radni i urzędnicy nie znaleźli wspólnego języka po kontroli lasu **str. 3**

Kultura. Nowy Rok powitajmy w rytmie walca i czardasza **str. 18**

Słupsk. Radość mieszkańców ulicy Batorego. Remont wreszcie zakończony **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SZCZECIN ANESTEZJOLOG CZEKA NA DECYZJĘ, CZY TRAFI DO WIĘZIENIA I PRZY OKAZJI AWANSUJE W SZPITALU

Skazany lekarz na czele kliniki

Mariusz Parkitny
Szczecin

Wśród sądu zdecyduje, czy lekarz skazany na kilkanaście miesięcy pozbawienia wolności będzie musiał odbyć karę w więzieniu. A razie jednak... awansuje. Władze szpitala powierzyły mu kierowanie kliniką anestezjologii - ustalił „Głos”. Co więcej, dr Wiesław Sz. od niedawna przychodzi do pracy ze specjalnym nadajnikiem, bo zaczął już odbywać karę w ramach tzw. dozoru elektronicznego. I liczy, że sąd nie zamieni jej na więzienną celę.

Niecodzienna sytuacja ma miejsce w publicznym szpitalu klinicznym na szczecińskich Pomorzanach w Klinice Anestezjologii, Intensywnej Terapii i Ostrej Chirurgii. Jak ustaliliśmy, dotychczas kierujący kliniką profesor Maciej Żukowski za kilka tygodni odejdzie z pracy. Powody tej decyzji nie są znane.

Dyrekcja lecznicy musiała znaleźć osobę, która pokieruje kliniką do czasu wyboru nowego szefa. Mimo że w klinice pracuje kilkunastu specjalistów anestezjologii, wybór padł na doktora

Wiesława Sz., dotychczasowego zastępcę. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że dr Sz. ma na koncie kolejny już prawomocny wyrok karny związany z nieudaną operacją sprzed lat. W wyniku błędu medycznego pacjentka zapadła w śpiączkę i do dziś znajduje się w stanie wegetatywnym. Kilka lat temu anestezjolog został skazany za błąd lekarski (1,5 roku więzienia w zawieszeniu i odszkodowanie). Od niedawna na koncie ma prawomocny wyrok 1,5 roku bezwzględnej więzienia za kombinację majątkiem, których celem było uniknięcie zapłaty odszkodowania. W listopadzie sąd penitencjarny zgodził się, aby Wiesław Sz. mógł odbywać karę w ramach dozoru elektronicznego, czyli ze specjalnym nadajnikiem na nodze. Lekarz może przebywać poza domem w wyznaczonych przez sąd godzinach, w pozostałych nie może wychodzić z mieszkania. Jak ustaliliśmy, tzw. obrączkę ma już założoną. Z decyzją sądu nie zgadza się prokuratura. Chce, aby lekarz trafił do więzienia. Decyzja ma zapaść 21 grudnia.

W szpitalu zaskoczenie

To wszystko spowodowało, że decyzja dyrekcji szpitala o powierzeniu

doktorowi Sz. czasowego kierowania kliniką wywołała co najmniej kontrowersję, a u niektórych lekarzy wręcz konsternację. - Nikt nie kwestionuje, że Wiesław to świetny specjalista. Każdy może popełnić błąd, bo to się może zdarzyć nawet najlepszym. Nie chcę oceniać tego, co potem robił, aby uniknąć wypłaty odszkodowania pacjentce. Ale wyrok prawomocny jest faktem i to dyrekcja powinna brać pod uwagę podejmując decyzję, kto powinien pokierować kliniką do czasu wyboru nowego szefa. Chodzi o etykę, zasady, przejrzystość - mówi nam jeden z lekarzy.

- Wiesiek nie ma zakazu wykonywania zawodu i nikomu nie przeszkadza, że pracuje w szpitalu, bo jest fachowcem. Ale mam wątpliwości, czy akurat teraz powinien kierować kliniką, nawet jeśli tylko w okresie przejściowym. Wydaje mi się, że to nie jest dobry czas na to. Pewnie pacjenci uważają podobnie - dodaje kolejny lekarz.

Szpital: jest okej, ale przyglądamy się

Władze szpitala nie mają sobie nic do zarzucenia. Potwierdzają, że Wiesław Sz. czasowo kieruje kliniką, bo nie

ma formalnych przeszkód. Przyznają jednak, że śledzą losy wykonania kary pozbawienia wolności.

- Obecnie doktor kieruje kliniką jako zastępca lekarza kierującego. Dyrekcja szpitala wie o jego sprawie sądowej. Formalnie lekarz nie miał obowiązku informować o niej dyrekcji szpitala. Niezależnie jednak od tego szpital podjął kroki, mające na celu ustalenie aktualnego statusu prawnego lekarza - odpowiada Bogna Bartkiewicz ze szpitala klinicznego na Pomorzanach.

Władze szpitala zapytały o wyrok samego dr. Sz., sądy i Okręgową Izbę Lekarską w Szczecinie.

- Do lekarza skierowano pytanie dotyczące tego, czy toczące się wobec niego postępowanie zostało zakończone i jaki jest wyrok. Lekarz udzielił informacji, że wobec jego osoby nie zapadł wyrok. Oprócz tego szpital skierował do Sądu Okręgowego w Szczecinie zapytanie, czy wobec lekarza zakończono postępowanie sądowe i jaki jest wyrok, prosząc o przesłanie wyroku I i II instancji. Otrzymało odpowiedź, że jedno postępowanie zostało zakończone i akta zostały przekazane do Sądu Rejonowego Szczecin Prawo-

brzeże-Zachód. Natomiast ws. dozoru sprawa została przekazana do sądu apelacyjnego z powodu zażalenia prokuratury - dodaje Bogna Bartkiewicz.

OIL odpowiedziała, że nie ma informacji o wyroku sądowym dotyczącym lekarza i w związku z tym nie zostało mu zawieszono, ograniczone, ani nie zostało pozbawiono prawa wykonywania zawodu.

- W związku z powyższym, w świetle prawa nie ma przesłanek uniemożliwiających lekarzowi kierowanie kliniką jako zastępca lekarza kierującego. Kwestia statusu prawnego lekarza jest nierozstrzygnięta do następnej rozprawy sądowej. Biorąc pod uwagę powagę sprawy, szpital jest w kontakcie z instytucjami, które zadecydują o statusie lekarza i będzie stosować się do obowiązków i możliwości prawnych, będących następstwem prawomocnego wyroku sądu - dodaje Bogna Bartkiewicz.

Doktor Wiesław Sz. od samego początku jego problemów nie rozmawia z mediami. Dawał temu wyraz podczas procesów, gdy domagał się wyłączenia jawności rozpraw, na co sądy nie wyrażały zgody.

Sprawa ostatecznego wyboru lekarza kierującego kliniką jest w toku.

REKLAMA

0610519677



GRALIŚCIE I WYGRALIŚCIE!

Jesteście Wielcy! Dzięki Wam 27 obiektów otrzyma dofinansowanie, które pozwoli na rozwój działalności sportowej i kulturalnej w Waszej okolicy.

Gratulujemy i dziękujemy!

#WYGrywamy Razem, bo WYGrywamy zaczyna się od WY

gramywygrywamy.pl



Zamów prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Zabiegani nie zawsze mamy czas, żeby w miarę wcześniej rozejrzeć się za prezentami dla najbliższych.

POLSKIE KOŁĘDY

Wśród nocnej ciszy
głos się rozchodzi
Wstańcie, pasterze,
Bóg się wam rodzi!

Czym prędzej się wybierajcie
Do Betlejem pospieszajcie
Przywitajcie Pana
Czym prędzej się wybierajcie
Do Betlejem pospieszajcie
Przywitajcie Pana

Poszli, znaleźli Dzieciątka
w żłobie
Z wszystkimi znakami danymi
sobie

Jako Bogu cześć Mu dali
A witając zawołali
Z wielkiej radości
Jako Bogu cześć Mu dali
A witając zawołali
Z wielkiej radości

Ach, witaj Zbawco z dawna
żądany
Cztery tysiące lat wyglą-
dany

Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił

Imy czekamy na Ciebie,
Pana (hej)
A skoro przyjdiesz na głos
kapłana

Padniemy na twarz
przed Tobą
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina
Padniemy na twarz
przed Tobą
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina (hej)
Chleba i wina

Wielu z nas kiedy w wigilijny wieczór wybierze się do kościoła na rozpoczęcie liturgii zaspiewa właśnie tę koledę. To jedna z najpopularniejszych i najbardziej lubianych przez nas pieśni na Boże Narodzenie.

Powstała na przełomie XVII i XVIII wieku i jak w przypadku wielu koled jej pochodzenie nie jest do końca poznane. Nie znamy ani autora słów, ani muzyki. Wiemy jednak, kiedy została spopularyzowana. Był rok 1853 kiedy ksiądz Michał Marcin Mioduszewski zamieścił go w Dodatku do „Śpiewnika kościelnego”. „Wśród nocnej ciszy” jest zaliczana do śpiewów introitu, czyli takich, które otwierają liturgię.

Ksiądz Wojciech Parfianowicz, rzecznik prasowy Kurii Biskupiej w Koszalinie

Uwaga, koleda!



ODCINEK PIERWSZY: NIE LUBIĘ KOŁĘD

Uwaga, koleda! - brzmi jak ostrzeżenie? Przypuszczam, że w niektórych oczach tak właśnie to wygląda. Ksiądz po koledzie kojarzy się bowiem różnie. Jednym jako natręt, który zawraca głowę, męcząc niewygodnymi, czy wręcz niestosownymi pytaniami, w dodatku co roku tymi samymi. Innym jako inkasent wypatrujący ciesząc się złą sławą koperty, albo ma-

jący wyszukane życzenia kulinarne religijny inspektor. Jeszcze innym jako oczekiwany gość, który ma im coś ważnego do zaoferowania.

Proszę Szanownych Czytelników o potraktowanie tego pierwszego z pięciu przedświątecznych tekstów jako moje delikatne, ale też pełne przekonania, pukanie do drzwi. Jeśli ktoś mi je otworzy, będę bardzo wdzięczny. Lekkie ich uchylenie

bez odpinania łańcucha i krótka rozmowa przez próg w zupełności wystarczą. W końcu te adwentowe felietony, o charakterze minirekolekcji, choć nie upierałbym się przy tej nomenklaturze, będą liczyły zaledwie 3,5 tys. znaków. Pozwala to na przeczytanie ich w niecałe 3 minuty. Można potem trzasnąć drzwiami, albo jednak postać dłużej, wciąż nie odpinając łańcucha, albo otworzyć je szerzej, nie mówiąc już o zaproszeniu do środka. Absolutnie nie wpraszam się. Ja tylko pukam.

Kim jestem? Od urodzenia koszałinianinem, fotografem przyrody, akwarystą, dziennikarzem, gitarzystą-amatorem. Obraz nie byłby pełny, gdybym nie dodał, że od ponad 20 lat jestem też księdzem. To dla mnie coś tak oczywistego i mnie definiującego, że czasami zapominam, żeby wspomnieć o tym od pierwszej chwili spotkania. Przecież nikt, przedstawiając się, nie oznajmia: „Dzień dobry, jestem człowiekiem”. Dla mnie moje bycie księdzem jest właśnie

czymś takim - podstawowym. Ale proszę mi wierzyć, gdy siedzę w szuwarach w czatowni z aparatem na statywie, wypatrując np. zimorodka, nie mam na sobie koszuli z koloratką.

Przez 20 lat bycia księdzem widziałem sporo. Pracowałem duszpastersko w 3 krajach, uczyłem w szkole, wykładałem na wyższej uczelni, asystowałem przy ślubach, trzymałem za rękę umierających. Wiele razy czułem, że pomogłem, może jeszcze więcej razy doświadczyłem bezradności. Odnosiłem też na koncie zwycięstwo w walce z rakiem i wiele przegranych bitew ze słodyczami. Myślę, że już mam czym się podzielić.

To moje „chodzenie po koledzie” na łamach „Głosu” będzie w pewnym sensie dosłowne, ale jednak trochę inne. Dokładnie rzecz ujmując, zamierzam „chodzić po koledach”, czyli bożonarodzeniowych pieśniach, które raczej wszyscy w Polsce kojarzą. Osobiście nie jestem ich zagorzałym fanem. Niektóre z nich

wręcz mnie irytują, a już na pewno zwyczaj śpiewania ich aż do 2 lutego uważam za mocno przesadzony. Tym bardziej, że, jak dla mnie, niekoniecznie pasują one do liturgii. Muszę jednak przyznać, że ich warstwa tekstowa, choć mocno trącająca myślą i ciekawością, nierzadko kryje w sobie zadziwiającą głębię. Można nawet powiedzieć, że koledy są wyrazem poważnej teologii ujętej na ludowo.

Dlatego postanowiłem w tym bożonarodzeniowym cyklu sięgnąć właśnie po nie. Co oznacza wyrażenie o charakterze oksymoronu „ma granice Nieskończony”? Jaka przedziwna mądrość ukryta jest w słowach „Ślicznej Panny” śpiewającej „lili lili laj”? Czym, albo raczej kim jest niejaki „Pieśdelfko” zwane także „Perelką”? Dlaczego całe to zamieszanie wydarzyło się „wśród nocnej ciszy”?

Na te pytania spróbuję odpowiedzieć przez kolejne 4 dni, za każdym razem stawiając nie więcej niż 3,5 znaków ze spacjami. Puk, puk!

Karp nie urodził się w Polsce Ludowej

Agnieszka Kamińska
Rozmowa

Ze Zbigniewem Szczepańskim, prezesem Towarzystwa Promocji Ryb „Pan Karp”

Ile trzeba zapłacić za wigilijnego karpia w tym roku? Ceny są wyższe o ok. 50 proc. niż rok temu. Za karpia wprost z gospodarstwa rybackiego zapłacimy od 20 zł/kg. Takie ceny są w regionach, gdzie jest dużo stawów. Tam, gdzie hodowli jest mniej, ceny są wyższe. Za kilogram wypatroszonej ryby trzeba zapłacić ok. 40-50 zł, a za płyty jeszcze więcej. Choć sklepy sieciowe ogłaszają też promocje.

Dlaczego karpie tak zdrożały?

Z powodu wojny na Ukrainie ceny pszenicy, którą ryby są karmione, poszybowały w górę, a karma stanowi 1/3 kosztów hodowli. Hodowca musi też pompować wodę do stawów, a więc ponosi koszty prądu lub paliwa, które też zdrożały. Ponadto w tym roku na rynku jest mniej karpia: 17-18 tys. ton,



w latach poprzednich było 20 tys. ton.

To może inne ryby zagospodzą na wigilijnych stołach?

Polacy nie są tu skłonni do eksperymentowania. Niektórzy stawiają na pstragi, ale one wcale nie są tańsze. W Polsce produkujemy zbliżoną liczbę pstrągów. Ale ten rok nie był dobry ani dla karpia, ani pstrągów. Dzikich ryb w Bałtyku jest bardzo mało. Dorszy już prawie się tu nie łowi, bo są pod ochroną. Śledzi też mamy tyle, co kot napłakał. Jeśli ktoś chce kupić rybę morską, to będzie to ryba

złowiona w okolicach Norwegii, Islandii. Te ryby nie są tanie, bo dziś na rynku światowym podaż ryb jest ograniczona, a popyt jest ogromny.

Jest jeszcze łosoś...

To rybi odpowiednik tuczonego kurczaka. Te ryby są hodowane w klatkach zanurzonych np. w norweskich fiordach. Dietetycy mówią, że krótka, intensywna hodowla ma negatywny wpływ na jakość. Przekonują, że lepiej poszukać w sklepach łososi dzikich. Ale ich właściwie nie ma. A jeśli już, to są dwa razy droższe. Nie mam nic przeciwko łososiom hodowlanym. Zaznaczam tylko, że karpie są inaczej prowadzone w hodowli, to takie kurczaki z wolnego wybiegu.

Jak długo trwa hodowla karpia?

Aż 3 lata, a więc dwa razy się je zimuje w specjalnych stawach, do których prowadzona jest woda specjalnym kanałami. Koszty hydrotechniczne i wydatki na paliwo wpływają na ceny tych ryb. Początkowo karpie jedzą

larwy owadów, plankton dostępny w stawach. Potem są dokarmiane paszą ze zboża. Mówiąc o kosztach, nie można zapomnieć o kormoranach, które wykradają ryby ze stawów. Kormoran zjada pół kilograma ryb dziennie. W Polsce gniazduje 100 tys. tych ptaków.

Dlaczego karp stał się w Polsce rybą wigilijną?

Karpie były hodowane przez mnichów już w średniowieczu. Stawy przy klasztorach zabezpieczały dostęp do pokarmu. Poza tym, z ryb robi się potrawy postne. A w średniowieczu co najmniej 180 dni w roku było objętych zakazem jedzenia mięsa. W kolejnych wiekach karpie były dość modne wśród możnowładców. Nie było majątku, który nie mógłby się pochwalić stawem. A w nim królował przede wszystkim karp. Największy staw w Polsce, mający 400 ha, został założony na Podlasiu w XVI w. za czasów królowej Bony. W książkach kucharskich i podręcznikach dla gospodyń z przełomu XIX i XX w., mamy już przepisy na karpia wigilijnego. Jest on przedsta-

wiany jako typowo świąteczna ryba. W XX w. ten ogład się tylko ugruntował.

A mówi się, że karpia wylanowano w PRL-u...

To idiotyczne. Niektórzy chcą przypisać karpiowi komunistyczną gębę, zaszkladkować go jako produkt PRL, może nawet rybopodobny. Może chcą go nawet zdyskredytować? A karp to wspaniała ryba, typowo polska, związana z naszą historią. Jego kariera nie rozpoczęła się w PRL, a dużo wcześniej.

Gdzie jeszcze karpie są hodowane na dużą skalę?

Oprócz Polski, w Czechach, Bawarii, na Białorusi, Litwie i Ukrainie. W mniejszym stopniu w Serbii, Rumunii i Bułgarii. Hodowle w tych krajach zaopatrują tamtejsze rynki. Generalnie, Polska też nie sprzedaje karpia za granicę na dużą skalę. Choć był czas, że otrzymywaliśmy dużo zamówień z Wielkiej Brytanii. Z pewnością jednak to nie Brytyjczycy przerzucili się na karpie, tylko kupowali je pracujący tam Polacy. ©©

nasz REGION

REGION

Przed budynkiem Komendy Powiatowej Policji w Bytowie stanęła choinka z odblaskami. Można je zdjąć i zabrać. - Każdy chętny może podejść i zabrać je ze sobą na dalszą bezpieczną drogę. Musi tylko spełnić jeden warunek - odblask od razu przypiąć do ubrania, albo jak najszybciej przekazać go innej osobie - oznajmia Dawid Łaszczyca, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bytowie. **ANG**



DYŻURNY GŁOSU
Alek Radomski,
tel. 510 026 884
Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy H. Połbożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gp24.pl

Urzednicy do radnych: nie znacie się na tym

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Podczas obrad komisji rewizyjnej Rady Miejskiej w Słupsku, radni nie przyjęli protokołu z kontroli Lasku Północnego. Za to urzędnicy nie zostawili suchej nitki na dokumencie, udowadniając kontrolerom niekompetencje w tej kwestii.

Piątkowe obrady komisji rewizyjnej zdominowała sprawa lasów miejskich. Mieszkańcy Słupska, którzy je odwiedzają, widzą wycinki oraz wyrwione drzewa. Stąd radni postanowili przyjrzeć się, jak urzędnicy Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku gospodarują Laskiem Północnym. Radnym z zespołu kontrolującego, w składzie Renata Stec (PO), Ja-

cek Szaran (PiS) i Piotr Skowroński (Łączy nas Słupsk), wyszło, że urzędnicy źle gospodarują.

- Zrobiłam kilkaset zdjęć z czego ponad sto umieściłam w protokole. Mamy tam powycinane oraz powywracane drzewa. Do tego stawki bez wody - mówiła Renata Stec.

We wnioskach z kontroli radni zapisali, że miasto powinno dążyć do przekształcenia tych lasów w parki miejskie. W założeniu, by były lepiej chronione i nie dokonywano w nich tylu wycinek. Wskazano też, że drzewo z wycinek sprzedawane jest po niskich cenach.

Protokół komisji spotkał się z krytyką władz Słupska oraz szefów i pracowników ZIM.

- Domniemuję, że gdy ktoś bierze się za kontrolę, to ma o tym odpowiednią wiedzę.

Gospodarka leśna to skomplikowana dziedzina. Radni zawarli w protokole takie zarzuty wobec nas, które nie mają pokrycia w faktach, ale też nie mają one sensu - powiedział Mieczysław Getler, specjalista ds. lasów w ZIM. - Zapewniam, wszystko robimy zgodnie z dokumentami. Trzeba wiedzieć, jak utrzymać las, co i kiedy się w nim robi. Nie można zarzucać nam, że mamy niższe ceny drewna, bez wiedzy z czego to wynika. Mamy gorsze drewno niż są-

Wiceprezydent Goliński: - Radni nie mają kompetencji w tej sprawie. Nie są fachowcami, nie zgadzamy się z ich wnioskami

siednie leśnictwa. I żeby to sprzedać musimy mieć niższe ceny. Fachowiec wie, że las to żywy organizm i trzeba w nim dokonywać wycinek czasem zdrowych drzew, czasem dokonać wyrębu. Wiedzieć, że musimy wycinać świerki, które padają, bo jest susza hydrologiczna, a do tego osłabione z braku wody drzewa atakuje kornik. Normalnie się przed nim bronią, osłabione już nie mają siły.

Marek Goliński, zastępca prezydenta miasta stwierdził wprost: - Radni nie mają kompetencji w tej sprawie. Nie są fachowcami, nie zgadzamy się z ich wnioskami. To próba dokopania urzędnikom.

Tomasz Orłowski, p.o. dyrektora ZIM, również zauważył, że uwagi i zarzuty radnych świadczą o nieznajomości ma-

terii. - Ale ustosunkujemy się do tego protokołu i każdego zarzutu na piśmie - zapewnił urzędnik.

Radna Renata Stec na te zarzuty odpowiedziała, że kontrolujący byli na spotkaniu z pracownikami w ZIM, aby to wszystko wyjaśnić. - Ale oni wtedy do protokołu z kontroli nie odnieśli się - stwierdziła radna.

Katarzyna Guzewska, dyrektorka wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska w UM w Słupsku: - Muszę dodać, że lasy miejskie w Słupsku - Północny i Południowy - są lasami chronionymi. To najwyższy stopień ochrony. Wszystko co w nich robimy ma służyć ochronie tych lasów, a nie na zarabianiu na nich. Dlatego ścieżki są tam nieutwardzone i nie ma żadnych

budowli. Jeśli byśmy te lasy zamienili na parki leśne, to ta ochrona byłaby mniejsza. Mogłyby powstać utwardzone drogi i budowle. Tego przecież nie chcemy.

Na koniec urzędnicy przyznali, że kilkanaście lat temu w Słupsku nie było pieniędzy na utrzymanie lasów i odpowiednią w nich gospodarkę. Teraz od kilku lat jest to nadrabiane, tak by lasy były utrzymywane w odpowiednim stanie.

Po burzliwej dyskusji radni z komisji rewizyjnej protokołu z kontroli nie przyjęli i postanowili poczekać na wyjaśnienia na piśmie od dyrektora ZIM, po czym mają protokół zmienić. Komisja zadecydowała, że dyskusja na ten temat powróci za miesiąc.

©

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA ZDROWIA

1010684897

Środowiskowe Programy Wsparcia

Środowiskowe Domy Samopomocy oraz kluby to placówki, które stanowią podstawę Środowiskowych Programów Wsparcia. Są one doskonałym instrumentem umożliwiającym efektywne wspieranie procesu zdrowienia osób chorujących psychicznie na poziomie społeczności lokalnej.

Dostępne Programy Wsparcia Środowiskowego w Polsce są dość wszechstronne. W ich skład wchodzi: Środowiskowe Domy Samopomocy, warsztaty terapii zajęciowej, ośrodki wsparcia, specjalistyczne usługi opiekuńcze, kluby, mieszkania chronione, programy podnoszenia kwalifikacji i wspieranie zatrudnienia. Mimo różnicowania wymienionych programów, mają one wspólne cele: wspieranie procesu zdrowienia oraz poprawę jakości życia osób chorujących.

Korzystanie z programów jest zwykle możliwe w sposób mniej lub bardziej długoterminowy. Są one zróżnicowane pod względem intensywności oddziaływań, w zależności od potrzeb i możliwości użytkowników. Zapewniają dostęp do szerokiego zestawu działań. Można do nich zaliczyć przede wszystkim: wzmacnianie samodzielności, wsparcie codziennego funkcjonowania, wzmacnianie indywidualnych sieci społecznych, zdobywanie nowych umiejętności.

Środowiskowe Domy Samopomocy oferują kompleksowy program zawierający indywidual-



ne i grupowe wsparcie psychologiczne, terapie zajęciowe oraz liczne aktywności wzmacniające codzienne funkcjonowanie. Domy te mają dodatkowo w swojej ofercie wsparcie dla rodzin osób chorujących. Programy środowiskowych domów samopomocy są dostosowane przede wszystkim do potrzeb osób znajdujących się w różnych stadiach zdrowienia, które mają jeszcze trudności z kontrolowaniem objawów lub utrzymują się u nich problemy z pełnym funkcjonowaniem społecznym oraz poczuciem osamotnienia.

W porównaniu z uczestnikami innych placówek wsparcia, korzystający z programu Środowiskowych Domów Samopomocy mają dostęp do rozwijania umiejętności samodzielnego radzenia sobie w czynnościach dnia codziennego, poprawy funkcjonowania zaburzonych relacji pomiędzy osobą chorą a jej rodziną, rozwoju umiejętności społecznych, poprawy

umiejętności komunikacji, samodzielności w myśleniu i działaniu. Uczestnicy mogą poprawiać umiejętności radzenia sobie w codziennym życiu w miejscu zamieszkania i środowisku lokalnym. Na terenie Środowiskowych Domów Samopomocy działają między innymi pracownie: gospodarstwa domowego, plastyczno-ceramiczne, komputerowe, relaksacyjno-rekreacyjne, rękodzieła oraz pracownie multimedialne. Środowiskowy Dom Samopomocy, w miarę możliwości, zapewnia dowóz do placówki osobom mającym trudności w poruszaniu się. Uczestnicy mają też możliwość skorzystania z prysznica, pralki automatycznej, czy kuchni. Wiele ze Środowiskowych Domów Samopomocy oferuje gorący posiłek (przygotowany w ramach zajęć terapeutycznych).

Inną formą do wspierania osób chorujących psychicznie są kluby. W przeszłości często nazywane „klubami pacjenta”. Przede wszystkim są to placówki umożliwiające ciekawe spędzanie czasu i dostęp do kontaktów społecznych. Podstawowym celem działania klubów jest przełamywanie izolacji osób chorujących psychicznie i możliwość wartościowego spędzania wolnego czasu.

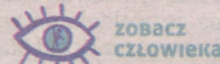
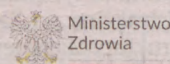
Oferta klubów jest szeroka i elastyczna, tworzy przyjazną przestrzeń dla uczestnictwa. Jest to miejsce stworzone do spędzania czasu z innymi, wypicia herbaty przy wspólnych rozmowach.

Kluby oferują między innymi oglądanie filmów z dyskusyjnymi klubami filmowymi, wspólne granie w różnorodne gry rozrywkowe i edukacyjne. Dla uczestników organizowane są wycieczki, wyjścia do kina i możliwość udziału w wydarzeniach kulturalnych. Klubowicze obchodzą wspólnie święta lub inne ważne uroczystości. W klubach stawia się na rozwój zainteresowań i uzdolnień, poprawę umiejętności gospodarowania czasem wolnym od zajęć. Uczestnicy mają dodatkowo zapewniony dostęp do porad psychologicznych i rozmów wspierających. Często kluby są uzupełnieniem uczestnictwa w innych placówkach wsparcia, takich jak Środowiskowe Domy Samopomocy lub warsztaty terapii.

Przedstawione dwie formy wsparcia środowiskowego mogą skutecznie wspomagać zespoły leczenia środowiskowego lub bezpośrednio osoby w kryzysie. Jest to zasób, który warto znać, wykorzystywać i polecać. Placówki te są doskonałym instrumentem umożliwiającym efektywne wspieranie procesu zdrowienia osób chorujących psychicznie na poziomie społeczności lokalnej.

Michalina Wytrykowska – asystentka medyczna w Centrum Zdrowia Psychicznego, w trakcie kursu na terapeutę środowiskowego, dyplomowana prawniczka.

www.zobaczczlowieka.pl



Zadanie realizowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025, finansowane przez Ministra Zdrowia

Nowy pomnik ku czci ofiar Grudnia

Marek Jaszczyński
Region

Monument stoi w pobliżu kwater Ofiar Grudnia '70 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

- Jesteśmy wdzięczni Instytutowi Pamięci Narodowej, że ufundował taki pomnik. Ludzie przychodzący do swoich najbliższych będą mogli wspominać ofiary rewolty Grudnia '70 - mówi Waldemar Brygman, uczestnik wydarzeń grudniowych 1970 roku.

Pan Waldemar miał wówczas 16 lat. Przeżył sprzed 52 lat są nadal żywe.

- Coś niecoś człowiek wiedział, że „trzeszczy” w narodzie, bo rodzice między sobą rozmawiali, słuchało się Radia „Wolna Europa”. Poza tym to był normalny, zimny czwartek. Takie zostały mi wspomnienia i bolesna trauma do dzisiaj, ale żyję z tym - mówi Waldemar Brygman.

16 grudnia pan Waldemar był jednym z uczestników uroczystości odsłonięcia pomnika ofiar Grudniowej Rewolty 1970 roku.



W odsłonięciu pomnika wzięli udział m.in. przedstawiciele stowarzyszenia Grudzień 70 - styczeń 71

- Spotykamy się, aby odsłonić wyjątkowe upamiętnienie, które z jednej strony daje dowód tego, że pamiętamy o ofiarach, że pamiętamy o tym, że

one poświęciły swoje życie, abyśmy my dzisiaj mogli żyć w wolnej Polsce, a z drugiej strony, to upamiętnienie jest i memento, i przesłaniem dla

przyszłych pokoleń. Musimy zadbać o to, aby ci, którzy po nas przyjdą, pamiętali o tym, że wolność, którą otrzymali, w której żyją, komuś za-

wdzięczają, zawdzięczają ją między innymi ofiarom szczyńskiego Grudnia roku 1970 - mówił w czasie uroczystości dr hab. Karol Polejowski, wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej.

W imieniu Elżbiety Witek, marszałek Sejmu, list odczytał poseł Leszek Dobrzyński. Parlamentarzysta przypomniał, że czasy PRL nie były farszą.

- Ile razy jestem na tej kwaterze usiłuję sobie wyobrazić tę zimną, grudniową noc, i pogrzeby przy światłach reflektorów samochodów, w otoczeniu tajniaków, bez rodzin, tylko z pojedynczymi osobami. Nie wiadomo, czy z księdzem czy bez księdza. Myślę sobie, że dlatego to miejsce, ten nowy pomnik powinien trwać, bo jest świadectwem dramatycznych wydarzeń, ale też tego, czym

W 1970 roku w Szczecinie protesty robotnicze rozpoczęły się 17 grudnia. Od milicyjnych kul zginęło szesnaście osób.

był reżim komunistyczny. Nie był ani półśmieszną historyjką, jak to czasami w filmach. Był naprawdę krwawym, bardzo niebezpiecznym reżimem antypolskim - powiedział Leszek Dobrzyński.

List od premiera Mateusza Morawieckiego odczytał Zbigniew Bogucki, wojewoda zachodniopomorski.

- Czynimy to by pamiętać o najwyższej cenie, jaką za wolną i suwerenną ojczyznę zapłacili wówczas protestujący. Ale spotykamy się także i po to, by nie zapomnieć o odpowiedzialności tych, którzy na wolnościowy zryw robotników odpowiedzieli strzałami do bezbronných - usłyszeli zebrani.

Po przemowach delegacje złożyły wiązanki pod pomnikiem. Monument ma formę sześcianu: masywnej, zamkniętej bryły, która symbolizuje kłamstwo i ograniczenie wiedzy o ofiarach tej zbrodni komunistycznej. Wewnątrz cylindra znajdują się nazwiska ofiar. Autorem projektu jest architekt Piotr Kudelski.

©©

Radość mieszkańców ulicy Batorego. Oficjalny koniec ślimaczącego się remontu

Wojciech Lesner
Ślupsk

Nareszcie zakończył się remont ul. Batorego w Ślupsku. Prace trwały cztery miesiące dłużej niż zapowiadano.

To miała być prosta przebudowa. Prace obejmowały modernizację ulicy na całej długości - od al. 3-go Maja do ul. Grażyny, czyli ok. 320 m. Jednak nie wszystko szło zgodnie z planem.

Przetarg na naprawę ulicy Batorego Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Ślupsku ogłosił jeszcze w ubiegłym roku, ale od remontu ostatecznie odstąpił, przerzucając to zadanie na budżet 2022 r.

Zgodnie z harmonogramem robót przebudowa ulicy powinna zakończyć się w połowie wakacji. Potem termin przesunięto na przełom października i listopada, a ostatecznie prace zakończyły się w grudniu. Pozostała jednak do wykonania jedna rzecz - zagospodarowanie zieleni, w tym nasadzenia nowych drzew, jako rekompensatę za drzewa, które zostały wycięte.



Ulica Batorego jest już w pełni przejezdna. Pozostało jeszcze nasadzenie nowych drzew, jako rekompensata za te wycięte

Właśnie sprawa dorodnych lip, które ozdabiały ulicę i miały pozostać nienaruszone, była przyczyną opóźnień. Latem, modernizacja ulicy Batorego została wstrzymana do czasu wydania zezwolenia na wycinkę drzew przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego. Okazało się, że ich wycięcie jest konieczne, bo podczas robót zostały poważnie uszkodzone. Urząd Mar-

sząkowski wszczął postępowanie karne wobec Zarządu Infrastruktury Miejskiej za zniszczenie drzew. Ostatecznie Urząd Marszałkowski nałożył prawie 40-tysięczną karę administracyjną na Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Ślupsku.

Jak tłumaczył wówczas Tomasz Orłowski, wtedy wicedyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Ślupsku, na etapie projektowym starano się za-

chować wszystkie te drzewa. Po pierwsze, ze względu na to, że te drzewa nadawały ulicy wyjątkowy charakter, jak i po to, by nie niszczyć atrakcyjnej roślinności wysokiej.

- Niestety, po wykonaniu rozbiórek poniemieckich jeszcze krawężników przy drzewach okazało się, że nie ma możliwości wykonania jezdni w odpowiedniej szerokości. Dlatego byliśmy zmuszeni wystąpić o wycinkę tych drzew - mówił wtedy „Głowski” Tomasz Orłowski.

W połowie września robotnicy wrócili do pracy. Ostatecznie ulica zyskała nową nawierzchnię jezdni i chodników, przebudowane zostały także sieci uzbrojenia technicznego, m.in. powstała nowa kanalizacja deszczowa.

Równocześnie z inwestycją drogową wykonano prace związane z przebudową sieci wodno-kanalizacyjnych obsługujących przyległą zabudowę mieszkaniową.

Prace finansowane były ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Kosz inwestycji wyniósł niespełna 2,1 mln złotych.

©©

Blok operacyjny w szpitalu w odstawkę

Andrzej Gurba
Region

Szpital Miejski w Miastku unieważnił drugi przetarg na modernizację oddziału wewnętrznego i bloku operacyjnego. Oferty były zbyt drogie. Jest plan, aby wyremontować tylko interne.

Przetargowe oferty od wykonawców były dwie: jedna na niespełna 23 mln zł, druga na prawie 25 mln zł. Tymczasem miasteczki szpital chciał wydać tylko około 9 mln zł.

- Nie mamy i w najbliższym czasie nie będziemy mieli takich pieniędzy, aby zrealizować cały projekt. Stąd pomysł, aby zmodernizować sam oddział wewnętrzny. Przerabiamy już dokumentację - mówi Tomasz Bojar-Fijałkowski, prezes Szpitala Miejskiego w Miastku. - Jestem po rozmowach z marszałkiem województwa pomorskiego. Jest jego wstępna zgoda, aby zmniejszyć zakres inwestycji. Siedem milionów złotych unijnej dotacji poszłoby na remont interny. Jest on bardzo potrzebny. Ten oddział od lat wymaga dużych nakładów.

Negocjacje z marszałkiem województwa pomorskiego są konieczne, bo dotacja dla szpitala pochodzi z funduszy unijnych, które przydziela urząd marszałkowski w Gdańsku.

Czas na wykorzystanie dotacji (był już przesuwany) jest do końca 2023 r. Gdy będzie gotowa zmieniona dokumentacja, miasteczki szpital wystąpi z formalnym pismem do marszałka o częściową zmianę przeznaczenia dotacji.

Tomasz Bojar-Fijałkowski liczy, że modernizacja oddziału wewnętrznego zamknie się w kwocie około 9 mln zł (szpital musi wyłożyć także około 2 mln zł z własnej kieszeni).

Jeśli okazałoby się, że jednak nie ma zgody marszałka na zmianę projektu remontu, albo też nie uda się go zrealizować z powodu na przykład zbyt wysokich kosztów, to miasteczki szpital będzie musiał zwrócić około 2 mln zł, które wydał z dotacji już kilka lat temu na zakup sprzętu, który jest użytkowany w placówce.

©©



Bank Pekao

BIERZ ŻYCIE ZA ROGI



Premia
do **2000 zł**

FIRMA NA PEŁNYCH OBROTACH

Otwórz konto firmowe

0 zł

- za prowadzenie konta
- za terminal płatniczy na 2 lata

Oferta ważna do 28.02.2023 r. Więcej na pekao.com.pl/firma.

Promocja „2000 zł premii dla firm i 0 zł za konto” trwa do 28.02.2023 r. i jest skierowana do klientów prowadzących lub otwierających jednoosobową działalność gospodarczą, spółkę cywilną lub spółkę osobową. Uczestnikiem promocji może zostać podmiot krajowy (rezydent) prowadzący wyłącznie księgowość uproszczoną. Promocja 0 zł za konto polega na bezterminowym zwolnieniu uczestnika promocji z opłaty za prowadzenie Konta Przekorzystnego Biznes w złotych. Szczegóły w regulaminie promocji „2000 zł premii dla firm i 0 zł za konto” na pekao.com.pl/firma i w oddziałach banku. Na premię do 2000 zł składa się: do 600 zł za aktywność kartą debetową Mastercard wydaną do Konta Przekorzystnego Biznes, do 600 zł za umowę i transakcje terminalem, 800 zł jednorazowo za zawarcie pierwszej umowy o kredyt lub pożyczkę z gwarancją w Banku Pekao S.A. lub leasing w Pekao Leasing, lub faktoring w Pekao Faktoring.

Oferta terminala płatniczego za 0 zł na 2 lata trwa do 28.02.2023 r. i dotyczy zwolnienia klienta z opłat za dzierżawę terminala płatniczego przez okres 24 miesięcy, licząc od miesiąca następującego po miesiącu instalacji terminala płatniczego objętego dofinansowaniem w ramach Programu Wsparcia Obrotu Bezgotówkowego, zgodnie z treścią „Umowy w sprawie współpracy w zakresie obsługi i rozliczeń transakcji dokonywanych przy użyciu instrumentów płatniczych w ramach Programu Wsparcia Obrotu Bezgotówkowego”.

Pełne informacje znajdziesz w placówkach Banku Pekao S.A. oraz na pekao.com.pl. Informacje tu zawarte nie są ofertą w rozumieniu Kodeksu cywilnego. | Bank Pekao S.A.

REKLAMA

0010698547

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTKA

o odwołaniu I nieograniczonego przetargu ustnego
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miastko

Stosownie do zapisów art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) – Burmistrz Miastka o d w o ł u j e ogłoszony na dzień 22 grudnia 2022 r. I nieograniczony przetarg ustny w zakresie sprzedaży nieruchomości obejmującej działki oznaczone numerami 693, 696 i 698 o łącznej powierzchni 0,1045 ha, położonej w obrębie Pasieka, gm. Miastko.

Przyczyną odwołania przetargu jest konieczność wszczęcia ponownej procedury sprzedaży nieruchomości ze względu na wydaną dla przedmiotowego obszaru decyzję o warunkach zabudowy dla zamierzenia polegającego na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Informacja o odwołaniu przetargu zostaje wywieszona na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miastku oraz zamieszczona na stronach internetowych: www.miastko.pl, www.bip.miastko.pl.

Załącznik graficzny do ogłoszenia
Burmistrza Miastka z dnia 15.12.2022r.
o odwołaniu I nieograniczonego przetargu
ustnego na sprzedaż nieruchomości
położonej w obrębie Pasieka, gm. Miastko
obejmującej działki numer: 693, 696 i 698



REKLAMA

0010679835

Zarząd Słupskiego Towarzystwa Budownictwa
Społecznego Sp. z o.o.,

76-200 Słupsk, ulica Fałata 11,

poszukuje oferenta do wykonania świadectw charakterystyki energetycznej 12
(dwunastu) wielorodzinnych budynków mieszkalnych położonych jn.:

- | | | | |
|--------------|-------------------|------------------|-------------------|
| 1) Fałata 8 | - rok budowy 2001 | 7) Narutowicza 5 | - rok budowy 2009 |
| 2) Fałata 9 | - rok budowy 1998 | 8) Narutowicza 6 | - rok budowy 2009 |
| 3) Fałata 10 | - rok budowy 1999 | 9) Szafranka 6 | - rok budowy 2005 |
| 4) Fałata 11 | - rok budowy 2000 | 10) Szafranka 8 | - rok budowy 2005 |
| 5) Fałata 12 | - rok budowy 2000 | 11) Szafranka 10 | - rok budowy 2008 |
| 6) Fałata 13 | - rok budowy 2001 | 12) Szafranka 12 | - rok budowy 2006 |

Oferty można składać do dnia 15.01.2023 r. do godziny 15:00:

a) osobiście w siedzibie w siedzibie STBS: 76-200 Słupsk, ul. Fałata 11

b) e-mailowo na adres e-mail: sekretariat@stbs.slupsk.pl

c) za pośrednictwem poczty: Słupskie TBS Sp. z o.o., 76-200 Słupsk, ul. Fałata 11

Do oferty należy załączyć:

- potwierdzenie kwalifikacji do wykonywania świadectw charakterystyki energetycznej oraz
- co najmniej 3 referencje wykonanych wcześniej prac

Słupskie TBS nie będzie brało pod uwagę ofert częściowych.

Wybrana zostanie najkorzystniejsza cenowo oferta.

Wszelkie informacje do uzyskania w siedzibie STBS: 76-200 Słupsk, ul. Fałata 11, w godz.

7:30 – 15:00.

REKLAMA

0110633678

USŁUGI POGRZEBOWE w Słupsku



HERMES, ul. Obrońców Wybrzeża 1
(całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441.
Winda i baldachim przy grobie.



HADES, ul. Kopernika 15, całodobowo,
tel. 59 842 98 91, 601 663 796.
Winda i baldachim przy grobie.



KALLA, ul. Armii Krajowej 15,
tel. 59 842 81 96, 601 928 600
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.



ZIELEŃ SŁUPSK Zakład Pogrzebowy,
ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

Strefa
Biznesu
czytaj
strefabiznesu.pl

REKLAMA

0010698083

Wójt Gminy Rąbino

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce
nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz.
1899 z późn. zm.)

Informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Rąbino na tablicy
ogłoszeń i w Biuletynie Informacji Publicznej
Gminy Rąbino zostały zamieszczone do
publicznej wiadomości wykazy nieruchomości
przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA

0010673568



Nadleśnictwo Ustka

Nadleśnictwo Ustka jest zainteresowane
zakupem lasów i gruntów przeznaczonych
do zalesienia.

Interesują nas grunty:

- oznaczone w ewidencji gruntów jako las (Ls),
- przeznaczone w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego do zalesienia,
- dla których została wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu – zalesienia,
- bezpośrednio przylegające do innych gruntów będących w zarządzie Nadleśnictwa Ustka,
- posiadające uregulowany stan prawny.

Kontakt: ustka@szczecinek.lasy.gov.pl
lub 59 81 44 000

Łódź motorowa z Pomorza
z prestiżową nagrodąRafał Remont
Biznes

Łódź produkowana w golemiowskim zakładzie HanseYachts otrzymała nagrodę Best of Boats Award 2022 w kategorii „Best for Beginners”. Miłośników sportów wodnych na zakup nowoczesnej łodzi motorowej nie brakuje.

Ryck 280 to łódź motorowa, która wzbudzała ogromne zainteresowanie miłośników sportów wodnych już na etapie projektu. Zanim oficjalnie pokazano prototypowy model, ustawiła się już długa kolejka nabywców. Dziś wiadomo, że to prawdziwy hit na rynku, a zainteresowanie jednostką nie słabnie. Nie może zatem dziwić, że Ryck 280 został laureatem prestiżowej nagrody Best of Boats Award 2022 w kategorii „Best for Beginners”.

- Ryck280 jest produkowany w całości w naszym zakładzie w Goleniowie, w Polsce - mówi Maciej Twardowski. - Już wcześniej klienci, którzy odbierali łódkę, chwalili ją za jakość wykonania i obsługę. Kolejny raz potwierdzamy, że potrafimy naszym wspólnym wysiłkiem robić fantastyczne rzeczy - mówi Maciej Twardowski, dyrektor zarządzający HanseYachts.

Łódź motorowa, którą produkuje golemiowski HanseYachts (dawniej TTS - Technologie Tworzyw Sztucznych, należąca do grupy kapitałowej HanseYachts AG) to prawdziwy hit. Firmy specjalizujące się w czarterowaniu jednostek spoglądają na nią z ogromnym zainteresowaniem. Łatwość obsługi tej nowoczesnej jednostki budzi podziw i sprawia, że chętnych na czarter lub na zakup jest wielu.



FOT. MATERIAŁ PRASOWE

Łódź produkowana w golemiowskim zakładzie otrzymała nagrodę Best of Boats Award 2022 w kategorii „Best for Beginners”

- Nagroda i tytuł cieszy, mobilizuje nas to do dalszej pracy nad tworzeniem wyjątkowych łodzi - mówi Maciej Twardowski.

Wspomina, że prace nad kolejnymi prototypami będą prowadzone między innymi w pracowniach Balticdesign Institute na szczecińskiej Łasztowni. Tu spółka zatrudnia młodych, ale niezwykle kreatywnych projektantów i designerów. Należy się spodziewać, że w najbliższych latach będą tu powstawały kolejne łodzie i jachty, które będą rewolucjonizowały współczesne żeglarstwo.

Co wiemy o Ryck 280?

Pod pokładem klient może wybrać nowoczesnie urządzonej kabinę z dużą podwójną koją lub dużą przestrzeń do przechowywania sprzętu do sportów wodnych. Oddzielna toaleta jest wyposażona w standardzie daje komfort w różnych warunkach. Duże okna w dachu pokładu wpuszczają do wnętrza dużo naturalnego światła i świeżego powietrza. Schodkowy kadłub zapewnia znakomitą żeglów-

ność, nawet na wzburzonej wodzie, a przy tym odwrócony łuk podkreśla nowoczesny i elegancki design RYCK 280.

Stanowisko sterowe i silnik są dobrze chronione przez stylową przednią szybę. Pozycję kierowcy można ulepszyć za pomocą panelu sterowania ze szklanym mostkiem, który zawiera dwa. Silnik zaburtowy Mercury Verado zapewnia niezbędną moc w zakresie 250, 300 lub 350 KM.

Najważniejsze
parametry RYCK 280

Balustrada i wysoka wolna burta sprawiają, że jest to bardzo bezpieczna łódź. Dzięki dwóm dodatkowym markizom cała powierzchnia pokładu może być zacieniona. To nie lada gratka dla miłośników sportów wodnych i wędkarstwa, którzy znajdą tu uchwyt na wędki i hak holowniczy do jazdy na nartach wodnych. Duża platforma kąpielowa z drabinką oraz rufowy prysznic z ciepłą i zimną wodą zapewniają bezstresową zabawę w wodzie.

©©

REKLAMA

0010698750

OBWIESZCZENIE

o wszczęciu postępowania administracyjnego

Zgodnie z art. 49, art. 10 § 1 i art. 61 § 4 k.p.a. ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. ze zm. Dz.U.2022.2000), w związku z art. 11 d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (t.j. ze zm. Dz.U.2022.176), Starosta Słupski zawiadamia, że w dniu 28 października 2022 roku zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Wójta Gminy Dąbrowa z siedzibą w Dąbrowie przy ul. Górnej pod numerem 1; kod pocztowy 76-231 Dąbrowa, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „budowa drogi gminnej Zagórzyczki-Stara Dąbrowa”.

Wykaz działek przeznaczonych pod realizację inwestycji drogowej:

- działki nr: 1, 302/3, 291/5, 291/7, w obrębie ewidencyjnym Stara Dąbrowa, w gminie Dąbrowa.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych pod pas drogowy:

- działki nr: 1, 302/3, 291/9 (powstała z podziału dz. nr 291/5), 291/7, w obrębie ewidencyjnym Stara Dąbrowa, w gminie Dąbrowa.

Zgodnie z art. 11f ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzja o inwestycji drogowej ustala lokalizację drogi, zatwierdza projekt podziału nieruchomości i jest pozwoleniem na budowę.

Łaźnia Łańcuszkowa KWK Wujek. To tu górnicy zdecydowali się przystąpić do strajku w 1981 roku

Mateusz Czajka
Historia

Łaźnia Łańcuszkowa do dziś świadek historii i strajków w Kopalni Węgla Kamiennego Wujek w 1981 roku. - Tutaj grupowali się górnicy podczas strajku grudniowego - mówi historyk Sebastian Reńca. Weszliśmy do jej wnętrza z aparatem. Wrażenie robią dalej wiszące na hakach górnicze ubrania.

Łaźnia Łańcuszkowa była niejako miejscem, gdzie biło serce strajków na Wujku w 1981 roku. Ze względu jej wielkość, zatrzymali się tutaj górnicy, którzy wrócili spod ziemi ze zmiany nocnej 12/13 grudnia. W tym pomieszczeniu możliwe było zgromadzenie znacznej liczby ludzi. Dziś jest zabytkiem ale w roku ogłoszenia stanu wojennego była nowo powstałym budynkiem. Do użytku oddano ją w 1980 roku.

- Tutaj grupowali się górnicy podczas strajku grudniowego. Tutaj także podjęto decyzję o przystąpieniu do strajku. W łaźni ksiądz Henryk Bolczyk odprawiał dla górników msze święte w niedzielę 13 i poniedziałek 14 grudnia. We wtorek odmawiał z górnikami różaniec. To przed tym budynkiem udzielił im absencji zbiorowej (odpuszczenie grzechów bez spowiedzi, które odbywa się np. w momencie zagrożenia życia - przyp. red.) - mówi Seba-



Łaźnia Łańcuszkowa w KWK Wujek



Do dziś można poczuć specyficzny klimat łaźni w kopalni Wujek. Na łańcuchach dalej znajdują się ubrania górników

stian Reńca, historyk ze Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności.

Czym jest łaźnia Łańcuszkowa?

Nie każdy mieszkający na Śląsku ma w swojej rodzinie osoby związane z górnictwem, więc być może nie każdy wie, czym jest łaźnia Łańcuszkowa. Otóż była ona miejscem, gdzie spotykali się górnicy przed i po szychcie. To tutaj zostawiali swoje ubrania przed przystąpieniem do pracy.

- Odpinano kłódkę, na dół zjeżdżał hak na łańcuchu i pozostawiano ubrania. Łaźnia składała się z dwóch części - na ubrania czyste i robocze - opowiada Robert Ciupa, dyrektor Centrum.

Do dziś można poczuć specyficzny klimat łaźni. Na łańcuchach dalej znajdują się ubrania górników.

Łaźnia otrzyma drugie życie

Dyrektor ŚCWIS planuje, żeby zwiedzający w przyszło-

ści mogli „dotknąć historii”, zobaczyć miejsce, gdzie odbywały się dramatyczne wydarzenia, być może przejść tędy w ciszy. Część pomieszczeń ma pozostać w „stanie surowym”.

- Zawsze powtarzam, że nasza instytucja nigdy nie interpretuje wydarzeń historycznych. Pokazuje to, jak ludzie pamiętają, to co kiedyś było. Zatrzymujemy tę pamięć i po prostu ją przedstawiamy. Myślę, że łaźnia jest takim elementem „zatrzymania” historycznych tych wydarzeń - wy-

jaśnia dyrektor Centrum, Robert Ciupa.

W łaźni będzie również prezentowana wystawa obrazów stanu wojennego oraz galeria jednego obiektu. Za każdym razem pokazywany będzie inny

członek Solidarności i jego historia opowiedziana poprzez jeden rekwizyt.

Budynek został przekazany 12 grudnia przez Polską Grupę Górniczą miastu Katowice, a ono udostępni go Śląskiemu Centrum Wolności i Solidarności. W późniejszym okresie przejdzie on na własność Centrum. Łaźnia, choć jest w dobrym stanie technicznym, wymaga znacznego nakładu środków, aby doprowadzić do niej media i przygotować do celów ekspozycyjnych.

Łaźnia Łańcuszkowa w kopalni to miejsce, gdzie spotykali się górnicy przed i dniem pracy, w śląskiej gwarze zwanym szychcią

AKCJA CHARYTATYWNA

0110672145

Zaprzęg św. Mikołaja

Enea

30 lat PCH ŚLĄSKI

STAKO

EMKA 30

DZP INVEST KIERECY

VISCON GROUP POLAND

NORDEXPRESS

WORTHINGTON INDUSTRIES

MQWI

DOLINA DOBRA

POLIPOL international sofa

eWindows

perla

MIREX specjaliści od szkła

DOŁĄCZ DO NASZEJ AKCJI

DOŁĄCZ DO NASZEJ AKCJI

POLSKA i ŚWIAT

FRANCJA

Dmitrij Zelenow nie żyje. Rosyjski oligarcha, który sprzeciwiał się agresji na Ukrainę, zmarł nagle we Francji w wieku 50 lat. Przyczyną śmierci miał być „przypadkowy” upadek ze schodów. O śmierci byłego właściciela największego rosyjskiego koncernu deweloperskiego Don-Stroj informują media. Włoski dziennik „Il Messaggero” zwraca uwagę, że to najnowszy przypadek z długiej listy tajemniczych zgonów rosyjskich oligarchów

„
Naszym celem jest, aby Rosja zakończyła swoją agresywną wojnę, a Ukraina obroniła swoją integralność

Olaf Scholz, kanclerz Niemiec

Nowa płaca minimalna. Będą aż dwie podwyżki najniższego wynagrodzenia w 2023 roku

Zbigniew Biskupski
Warszawa

Płaca minimalna znów w górę i coraz bliżej równowartości 1 tys. euro! To znów nie będzie tylko ustawowa waloryzacja minimalnego wynagrodzenia za pracę, ale podwyżka, a raczej dwie.

Płaca minimalna w przyszłym roku będzie o ok. 16 proc. wyższa i od lipca 2023 r. wyniesie 3450 zł. To więcej niż obecna inflacja. Rząd chce wykorzystać przepisy ustawowe, które w warunkach wysokiej inflacji dają mu prawo do podwyżki minimalnego wynagrodzenia za pracę dwa razy w ciągu roku: od stycznia i od lipca.

Omawiane tutaj wysokości płacy minimalnej to oficjalne stanowisko rządu na ten moment. Inflacja jednak nie zwalnia, co pokazały ogłoszone ostatniego dnia maja przez Główny Urząd Statystyczny szacunkowe dane o inflacji w maju. Jeśli więc będzie dalej rosła w takim tempie i nie zwolni najpóźniej po wakacjach, to z pewnością podwyżki będą jeszcze wyższe, a moment, w którym

minimalne wynagrodzenie za pracę w Polsce zbliży się do równowartości tysiąca euro, jeszcze bardziej się przybliży!

Obecnie płaca minimalna wynosi 3010 zł i choć też jest rekordowo wysoka, to jednak cały efekt podwyżki od 1 stycznia 2022 r. zjadła już inflacja. Dlatego już teraz, w ramach pierwszych przymiarek do budżetu państwa na 2023 r. rząd zakłada dwie podwyżki płacy minimalnej.

Itak w styczniu 2023 r. płaca minimalna zostanie podwyższona do kwoty 3383 zł, czyli o 373 zł. Następnie w lipcu 2023 r. płaca minimalna zostanie podwyższona ponownie - do kwoty 3450 zł, co oznacza wzrost o 440 zł w stosunku do 2022 roku.

Od stycznia 2023 r. płaca minimalna zostanie podwyższona do kwoty 3383 zł. W lipcu wzrośnie do 3450 zł.

Premier o sporze z Brukselą: Musimy szybko wyjść z klinczu

Anna Piotrowska
Warszawa

Spór z Komisją Europejską musi zostać zakończony, bo prawdziwy konflikt rozgrywa się dziś na wschód od Polski - podkreśla premier Mateusz Morawiecki.

Szef rządu, odnosząc się w sobotę za pośrednictwem mediów społecznościowych do sporu z Brukselą, wyraził przekonanie, że należy go jak najszybciej zakończyć. Jak podkreślił, w obliczu zagrożenia ze strony Rosji środki z Krajowego Planu Odbudowy pozwolą Polsce obronić niepodległość.

„Hannibal ante portas. Rosja zagraża dziś naszej wolności. Wojna ekonomiczna z Europą, wojna hybrydowa i informacyjna, (put)inflacja, cena energii - to wielkie wyzwania współczesności” - zaczął swój wpis na Facebooku Mateusz Morawiecki i dodał:

„Spór z Komisją Europejską musi zostać zakończony, bo prawdziwy konflikt rozgrywa się dziś na wschód od Polski. Środki z UE pośrednio przysłużą się wzmocnieniu polskiej obronności, polskiej armii, naszego wspólnego bezpieczeństwa. Te fundusze pomogą nam obronić niepodległość i szybko się rozwijać. Polska ma tym więcej suwerenności im jest silniejsza ekonomicznie i militarnie. Powiedzmy to sobie wprost. Pieniądze z UE poważnie wzmocnią naszą suwerenność, nawet jeżeli w pewnych obszarach będziemy musieli zrobić ruch konika szachowego”.

Premier stwierdził ponadto, że przynależność do Unii Europejskiej, a zwłaszcza do NATO jest dziś gwarancją naszej wolności. „Co istotne, dzisiaj istnieje również zagrożenie, którego nie znali nasi przodkowie ani w XVIII, ani w I. połowie XX wieku. To rynki finansowe, które kontrolują rytm światowego obiegu gospodarczego. Rynki finansowe oceniają sytuację na świecie i zagrożenia dla



FOT. ADAM JANKOWSKI

Premier stwierdził, że przynależność do UE, a zwłaszcza do NATO jest dziś gwarancją naszej wolności

poszczególnych państw. Polska także podlega takiej ocenie” - czytamy we wpisie premiera.

Zdaniem Mateusza Morawieckiego widać dziś wyraźnie wściekłość wszystkich tych, którzy źle życzą Polsce i obozowi Zjednoczonej Prawicy. Jak podkreślił, „liczyli na to, że nie uda nam się zakończyć tego trudnego sporu”. „Oni czekają na fiasco negocjacji i nadal próbują nas skłócić” - wskazał i dodał: „To tylko potwierdza, że musimy szybko wyjść z klinczu, bo zegar rosyjskich planów agresji nadal tyka”.

W końcowej części swojego wpisu szef rządu zapewnił, że dla rządzących liczy się siła polskiej gospodarki, obronność Rzeczypospolitej, nasza armia, nasze wojsko, nowoczesna broń, produkcja uzbrojenia w Polsce i zakupy za granicą. „Liczy się obronność, obron-

ność i jeszcze raz obronność!” - zaznaczył.

„I polska wspólnota, która w obliczu tak ważnej zmiany na świecie, jaka jest wynikiem wojny na Ukrainie, rozumie i akceptuje nasze dążenie do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa. Bez niego ani nasz naród, ani nasze rodziny nie będą mogły się w pełni cieszyć dobrobytem. Wszyscy musimy się wokół tej idei zjednoczyć” - podsumował premier Morawiecki.

W czwartek PiS zjął z obrad Sejmu projekt nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym. Wcześniej prezydent Andrzej Duda poinformował, że nie konsultowano z nim tych zmian. - Dzisiaj spodziewam się już takich konsultacji, sprawa jest ważna - powiedział w piątek prezydent Andrzej Duda.

Według autorów proponowane przepisy mają wypełnić kluczowy kamień milowy wskazany przez Komisję Europejską ws. KPO. Zgodnie z projektem sprawy dyscyplinarne i immunitetowe sędziów będzie rozstrzygał Naczelny Sąd Administracyjny, a nie jak obecnie Izba Odpowiedzialności Zawodowej SN.

Rosja zagraża dziś naszej wolności. Wojna ekonomiczna z Europą, cena energii - to wielkie wyzwania współczesności

REKLAMA

0010690815



Wesołych Świąt!

Niech wyjątkowy czas Bożego Narodzenia
będzie przepelniony spokojem, radością
i atmosferą rodzinnego ciepła

życzy

Zespół **LINK 4**

Wojna obronna Ukrainy. To walka nie tylko z Rosją ale też ze zdrajcami i kolaborantami

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

Ukraina walczy nie tylko z Rosjanami. Musi też ukarać własnych obywateli, którzy zdradzili i poszli na współpracę z okupantem.

To zdecydowanie mniejsze w skali zjawisko niż w 2014 roku, ale przykładne rozprawienie się ze zdrajcami jest nie mniej ważne niż zwycięstwo na froncie.

Piętnastu tzw. separatystów z Donbasu, którzy wzięli udział w walkach po stronie Rosji, zostało skazanych za zdradę stanu - podała w czwartek Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU). Wyrok? Po 15 lat więzienia. Chodzi o mieszkańców okupowanych od 2014 roku części obwodów donieckiego i ługańskiego. Zostali wzięci do niewoli na różnych etapach kontrofensywy ukraińskiej na wschodzie i na południu kraju. Tylko trzy lata mniej dostał prawosławny (z Cerkwi lojalnej wobec patriarchy Moskwy) duchowny, który informował Rosjan o pozycjach

ukraińskich żołnierzy w Siewierodonecku i okolicach. Takich spraw jest dużo więcej.

Ukraina już od początku wojny w Donbasie w 2014 roku ścigała swoich obywateli za pomoc Rosji. Po inwazji z 24 lutego 2022 roku takich przypadków drastycznie przybyło, pojawił się też w kodeksie karnym osobny artykuł o kolaboracji, zaś kary stały się surowsze. Przed pełnowymiarową napaścią Rosji ukraińskie sądy wydawały około 30 wyroków miesięcznie za współpracę z wrogiem, ale po 24 lutego - już ponad 70.

Od czasu inwazji Ukraińcy oskarżeni o kolaborację częściej otrzymują wyroki bez zawieszenia. W poprzednich czterech latach tylko od 5 do 25 procent osób skazanych za separatyzm

Ukraina już od początku wojny w Donbasie w 2014 roku ścigała swoich obywateli za pomoc Rosji. Teraz takich przypadków przybyło

(art. 110 kodeksu karnego) i zdradę (art. 111) otrzymało wyrok bez zawieszenia, natomiast w 2022 roku już ponad 65 procent. Od lutego do października ukraińskie organy ścigania wszczęły około dwóch tysięcy spraw w sprawie kolaboracji z Rosją. W marcu w kodeksie karnym pojawił się nowy artykuł 111-1 (kolaboracja). Do połowy listopada sądy wydały na jego podstawie 112 wyroków. Dochodzenie w takich sprawach komplikuje fakt, że wielu podejrzanych nadal przebywa na terytorium kontrolowanym przez Rosję lub zdołało je opuścić, co utrudnia postawienie ich przed sądem.

Kim są obywatele Ukrainy kolaborujący z rosyjskim okupantem? W zdecydowanej większości to działacze i sympatycy prorosyjskich ugrupowań, choćby komunistów, ale głównie nieistniejącej już Partii Regionów Ukrainy, przed 2014 rokiem trzęsącej krajem, której liderem był ówczesny prezydent Wiktor Janukowycz. Tacy ludzie informowali i informują Rosjan o pozycjach sił ukraińskich.



Piętnastu tzw. separatystów z Donbasu, którzy wzięli udział w walkach po stronie Rosji, zostało skazanych za zdradę stanu - podała w czwartek Służba Bezpieczeństwa Ukrainy

AKCJA SPECJALNA SPORT BEZ BARIER

5010684544

Czekamy tylko na zimę

Wkrótce ruszy sezon sportów zimowych. Najpopularniejsze wśród Polaków jest od lat narciarstwo i dotyczy to również osób z niepełnosprawnościami, których coraz więcej pojawia się na trasach biegowych i stokach narciarskich.

Zima otwiera przed OzN nowe możliwości aktywności fizycznej, tym bardziej, że w Polsce przybywa miejsc do uprawiania różnych form narciarstwa, co więcej infrastruktura ta jest coraz lepiej przystosowana dla różnych kategorii osób niepełnosprawnych. Dlatego narciarstwem zajmuje się coraz więcej OzN.

Część z nich wybiera narciarstwo klasyczne, na trasach można spotkać np. osoby po amputacjach czy z porażeniem kończyn dolnych, które biegają w pozycji stojącej. Coraz częstszym widokiem jest też niepełnosprawny biegacz korzystający z urządzenia zwanego sledgami - to sanki z siedziskiem wpinanym na stałe na narty biegowe, co umożliwia uprawianie tego sportu np. osobom sparaliżowanym od pasa w dół, czy pozbawionym nóg. Swoimi osiągnięciami w biegach narciarskich chwali się w mediach społecznościowych również osoby niewidome i niedowidzące, którym na trasach pomagają przewodnicy.

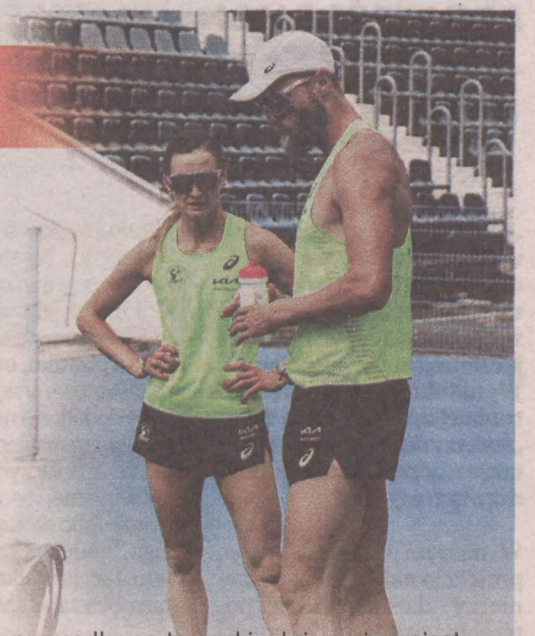
OzN, które są bardziej zaawansowane technicznie chętnie „przesiadają się” na narciarstwo alpejskie, zmagając się z trasami zjazdowymi i slalomowymi. W tym przy-

padku również mamy kilka odmian tego sportu w zależności od rodzaju niepełnosprawności.

- Możemy się tylko cieszyć z tego, że coraz więcej niepełnosprawnych osób uprawia narciarstwo. A jeszcze stosunkowo niedawno wydawać się mogło, że jest to dla nich niedostępny sport. Na pewno rozwojowi narciarstwa wśród OzN sprzyja dostępność sprzętu, czyli specjalnych nart, kijków. W niektórych szkołkach narciarskich czy ośrodkach rehabilitacyjnych mogą oni też korzystać z symulatorów, co pomaga im w nauce jazdy na nartach. Podobnie rzecz ma się z innymi zimowymi sportami - mówi prof. Janusz Kocki, przewodniczący Rady Naukowej Fundacji Neuron+. Fundacja prowadzi ogólnopolską kampanię społeczną Sport Bez Barier, której celem jest propagowanie aktywności sportowej wśród niepełnosprawnych.

Coraz większą popularnością wśród OzN cieszy się biathlon, który tak jak w tradycyjnej odmianie, łączy bieg narciarski ze strzelaniem. Różnica jest tylko taka, że część zawodników z racji swojej niepełnosprawności oddaje strzały tylko w pozycji siedzącej, a ci którzy mogą - ze stojącej i leżącej. Umiejętności strzeleckie są więc tak samo cenne jak narciarskie.

Osoby zmagające się z różnymi niepełnosprawnościami uprawiają też łyżwiarstwo, a niezwykle widowiskowe i emocjonujące są choćby zawody w hokeju na sled-



gach - w tym przypadku są to sanki z łyżwami zamiast płóz. Ta dyscyplina jest uprawiana przez osoby z amputacją lub porażeniem przynajmniej jednej kończyny dolnej. Drużyny mogą być mieszane, a hokeiści korzystają z dwóch krótkich kijków, którymi wykonują podania i strzały oraz odpychają się od taflı lodowej, sterując kierunkiem jazdy. Jak w zwykłym hokeju, również w tej odmianie hokeiści walczą na lodowisku bark w bark, co tylko przydaje zawodom widowiskowości.

Ogólnopolska Kampania „Sport bez barier” realizowana jest przy wsparciu Fundacji Orlen, Fundacji BGK, Fundacji KGHM Polska Miedź, Totalizatora Sportowego, Fundacji PFR, Fundacji ARP.

Dofinansowano ze środków Budżetu Państwa w ramach realizacji zadania publicznego pn. „Sport bez Barier”

Papież Franciszek: podpisałem rezygnację na wypadek problemów

Joanna Grabarczyk
Watykan

Papież Franciszek już w 2013 roku, tuż po swoim wyborze na urząd papieża, podpisał list rezygnacyjny. Jak wyjaśnił, przygotował go na wszelki wypadek.

Papież nigdy wcześniej nie przyznał, że założył taką ewentualność. W wywiadzie dla hiszpańskiego dziennika „ABC” wyjaśnił, że dokument miał być wykorzystany, gdyby problemy zdrowotne uniemożliwiły mu wykonywanie obowiązków.

Reporter dziennika „ABC” poruszył delikatny temat: co się stanie, jeśli papież nagle stanie się niepełnosprawny z powodu problemów zdrowotnych lub wypadku? Nawiązał tym samym do procedur postępowania w takich przypadkach. To w odpowiedzi na to pytanie papież zdumiewające deklaracja Ojca Świętego.

- Podpisałem już swoją rezygnację. Dostał ją Tarcisio Bertone, sekretarz stanu. Podpisa-



Papież Franciszek udzielił wywiadu dziennikowi „ABC”

łem ją i powiedziałem mu: „W przypadku przeszkody z powodów medycznych lub - bo ja wiem? - oto moja rezygnacja. Oni już ją mają”. Nie wiem, komu potem dał ten dokument kardynał Bertone, ale przekazałem mu go, kiedy był sekretarzem stanu - wyznał papież Franciszek.

Papież Franciszek przyznał, że dokument zawierający jego ewentualną rezygnację z urzędu najprawdopodobniej został przekazany kardynałowi Pietro Parolinowi, który jest nowym sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej. Franciszek wspominał przy tym, że nigdy wcześniej nie mówił o rozważaniu

możliwości rezygnacji z pełnienia urzędu.

- Mówię to po raz pierwszy. Teraz ktoś pójdzie i poprosi kardynała Bertone: „Daj mi tę kartkę!” - żartował sobie urzędujący papież.

Jak zaznaczył papież Franciszek, jego poprzednicy, którzy skorzystali z takiego rozwiązania, to między innymi Paweł VI i Pius XII. Reporter dziennika „ABC” dopytał Ojca Świętego również o Benedykta XVI, zauważając, że w lutym minie 10. rocznica jego rezygnacji z pełnienia obowiązków głowy Kościoła katolickiego. Papież Franciszek wyznał, że często odwiedza papieża emeryta, a spotkania z nim podbudowują go.

- Benedykt XVI żyje kontemplacją... Ma dobry humor, jest przytomny, bardzo żywy. Mówi cicho, ale nadąża za rozmową. Podziwiam jego inteligencję. To naprawdę dużo - tak o swoim poprzedniku wyraził się Ojciec Święty.

Nadmienił również, że uważa papieża Benedykta za człowieka świętego i niezwykle uduchowionego.

Zamach na szefa rosyjskiego sztabu. USA próbowały powstrzymać Ukraińców

Anna Piotrowska
Kijów

Stany Zjednoczone próbowały przeszkodzić Ukrainie w dokonaniu zamachu na generała Walerija Gierasimowa, szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Rosji.

Informuje o tym dziennik „New York Times”. Niewymienione z nazwiska źródła „NYT” przekazały, że zamach miał mieć miejsce, gdy generał przybył do strefy specjalnej operacji wojskowej w Donbasie.

Walerij Gierasimow dokonał w kwietniu inspekcji rosyjskich zgrupowań wojsk, otrzymał od dowódców meldunki o użyciu wojsk w trakcie realizacji zadań Północnego Okręgu Wojskowego, a także od innych urzędników w kwestiach wsparcia bojowego działań wojsk rosyjskich na różnych kierunkach.

Według źródła „NYT” Stany Zjednoczone dowiedziały się o tej podróży, ale Waszyngton nie podzielił się tą informacją z Kijowem w obawie, że w przypadku zamachu mogłoby to doprowadzić do bezpośredniej konfrontacji między Stanami Zjednoczonymi a Rosją. Ukraińcy dowiedzieli się jednak o planach generała, ale wysocy rangą urzędnicy amerykańskiej administracji poprosili stronę ukraińską o odwołanie ataku. Informacja przyszła za późno, a ukraińscy wojskowi rozpoczęli atak na pozycję generała. W ataku, według oficjalnych danych, zginęły dziesiątki Rosjan, jednak Gierasimowa nie było wśród nich.

dzić do bezpośredniej konfrontacji między Stanami Zjednoczonymi a Rosją. Ukraińcy dowiedzieli się jednak o planach generała, ale wysocy rangą urzędnicy amerykańskiej administracji poprosili stronę ukraińską o odwołanie ataku. Informacja przyszła za późno, a ukraińscy wojskowi rozpoczęli atak na pozycję generała. W ataku, według oficjalnych danych, zginęły dziesiątki Rosjan, jednak Gierasimowa nie było wśród nich.



Waszyngton obawiał się, że zamach na Gierasimowa doprowadzi do konfrontacji między USA a Rosją

AKCJA SPECJALNA ŚWIĘTA Z DOBRĄ ENERGIA

Uczmy się od seniorów, jak nie marnować

„Zero waste” to pojęcie, które weszło do języka potocznego. Co oznaczają? Dosłownie - „zero marnowania”. Na zminimalizowanie ilości odpadów istnieje wiele sposobów. W grudniu to zadanie staje się trudniejsze, ale możliwe. Bo „Święta z dobrą energią” to także mądre planowanie. Wiedzą o tym najstarsi!

W naszym charytatywnym projekcie najważniejsi są seniorzy - dziś najbardziej potrzebujący naszej obecności i wsparcia. Zapraszamy organizacje, fundacje, samorządy, by pochwały się swoimi pomysłami, dzięki którym działają na rzecz tej grupy społecznej. Czekając na zgłoszenia, podpowiadamy, jak na co dzień oszczędzać ciepło, energię, korzystać z jej odnawialnych źródeł...

Ale mamy przecież czas Bożego Narodzenia - wyczekiwany, rodzinny - i to najlepszy moment, byśmy tym razem my posłuchali najstarszych i produkowali mniej śmieci, marnowali mniej żywności. Dzisiaj oni nam radzą, jak żyć z umiarem.

Pakuj z głową

Prezenty świąteczne same w sobie mogą stanowić spore źródło nadprogramowych odpadów. Często są to artykuły zrobione z plastiku, owinięte folią itd. Zastanówmy się, czy prezent trzeba dodatkowo pakować. Być może wystarczy przewiązać go kokardką i dołączyć listeczek dla obdarowywanej osoby, gałązkę choinki. Albo skorzystać ze zwykłego, biodegradowalnego papieru lub kawałka materiału, a taśmę zastąpić sznurkiem.



Ekologiczne pakowanie prezentów? Świetna lekcja dla dzieci

Skorzystaj z tego, co już masz

Ponowne wykorzystanie przedmiotów, które już mamy w domu jest definicją zasady „zero waste”. Nie bójmy się używać opakowań i torebek, w których sami dawniej otrzymaliśmy prezent!

Ekologiczne prezenty, czyli jakie?

Upewnijmy się, że upominek, który dajemy bliskiej osobie, jest:

- wielokrotnego użytku,
- stworzony z biodegradowalnych materiałów,
- naprawdę użyteczny i w guście osoby obdarowywanej,
- niezapakowany w jednorazową, plastikową torbę.

Można przecież podarować: rośliny, herbaty i kawy, kosmetyki w szklanych słoiczkach, świece sojowe, silikonowe kubki termiczne.

12 potraw?

Ale nie w nadmiarze

Wszyscy znamy tradycję, według której na stole wigilijnym powinno znaleźć się 12 potraw. Jeśli jednak obchodzimy święta w mniejszym gronie, przygotujmy takie porcje, jakie naprawdę uda się zjeść. Warto również zastanowić się nad tym, co tak naprawdę nam smakuje. Jeżeli nikt z zebranych nie przepada za świątecznym karpem - śmiało podajmy coś innego. Babcia i dziadek to dziś nasi najlepsi nauczyciele codzienności i świąt w rytmie „zero waste”.

Chcecie żyć oszczędnie? Na blogu ZielonePojecie.pl znajdziecie wiele podpowiedzi.

NAGRODZIMY WASZE POMYSŁY

Chcemy wyróżnić instytucje, organizacje i samorządy, które aktywnie włączają się w działania na rzecz starszych mieszkańców, chroniąc przed niestabilnymi kosztami prądu, ciepła i pozostałych mediów.

Zgłoszone w ramach akcji „Święta z dobrą energią” inicjatywy oceni kapituła. Kolejnym etapem będzie głosowanie, do którego zaprosimy naszych Czytelników. Najwyżej oceniane pomysły wesprzemy finansowo. Przypomnijmy, że łączny budżet to aż 200 tys. zł. W każdym województwie przyznamy trzy wyróżnienia:

- 1 miejsce: 6000 zł, ● 2 miejsce: 4000 zł, ● 3 miejsce: 2500 zł.

Na zgłoszenia czekamy do czwartku, 12 stycznia 2023 r. Szczegóły dotyczące akcji i regulamin znajdziecie na głównej stronie serwisu lokalnego.



Święta
z dobrą energią

PARTNER AKCJI

Energa | GRUPA ORLEN

MAGAZYN

SPORTOWY

Chorwacja pokonała Maroko i po raz drugi z rzędu wróci z mundialu z medalem! Generacja Luki Modrića napisała wspaniałą opowieść STR. 14



FOT. JACK GUIEZ/APPEAST NEWS

Wielka drużyna z małego państwa!

**UZALEŻNIONY OD...
MUAY THAI, CZYLI
SZYMON MARCINIAK
JAKIEGO NIE ZNACIE
STR. 13**

**Koszykarze Czarnych
Słupsk w poniedziałek
podejmą odmieniony
Start Lublin
STR. 12**

**Skocznia w Engelbergu
już tradycyjnie okazała
się przyjazna dla
reprezentantów Polski
STR. 15**

Koszykówka W starciu sąsiadów w tabeli Energa Basket Ligi wygrana będzie miała podwójną wartość

CZARNI SŁUPSK PODEJMĄ DZIŚ GOŚCI Z LUBLINA

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Grupa Sierleccy Czarni Słupsk tym razem o dwa ligowe punkty powalczy na własnym parkiecie. Ich przeciwnikiem będzie Polski Cukier Start Lublin.

Dla obu ekip ten sezon jest wyjątkowo trudny. Zarówno w Słupsku jak i Lublinie przedsezonowe założenia były na pewno wyższe niż obecne miejsce dwóch drużyn w ligowej tabeli. Czarni zajmują obecnie 11 miejsce, lublinianie są 13.

Dla Czarnych to jednak mecz, który może być impulsem ciągnącym zespół do przodu. Słupszczanie po kadrowych perturbacjach w końcu grają w komplecie, a ostatni mecz w Dąbrowie Górniczej mimo, iż minimalnie przegrany pokazał, że w tym sezonie słupszczanie są jeszcze w stanie powalczyć o górną część ligowej tabeli. Bardzo dobrze w swoim debiucie wypadły nowe nabytki słupskiej ekipy - Jakub Schenk oraz Billy Ivey III. Polski rozgrywający zapisał na swoim koncie 19 punktów oraz 10 asyst, rzucający natomiast zaliczył 18 zdobytych oczek.

Lublinianie legitymują się dokładnie takim samym bilansem jak Czarni. Do tej pory wygrali cztery ligowe mecze, przegrali natomiast siedem. Naj-

ważniejszymi zawodnikami w zespole są Sherron Doresy-Walker, który w każdym meczu zdobywa średnio 18,9 punktu oraz Klavs Cavars, który w każdym meczu do prawie 12 zdobytych punktów dokłada 8,8 zbiórki. W ostatnim meczu Start pokonał na własnym parkiecie Kinga Szczecin 75:69.

Początek dzisiejszego meczu o godzinie 18.00 w słupskiej hali Gryfia. Transmisja ze spotkania prowadzona będzie na platformie internetowej EMOJCE.TV.

Licytacja choinki

W przerwie meczu Czarnych licytować można będzie ręcznie wykonaną choinkę. Dochód zostanie przekazany na rzecz podopiecznych DPS Machowinko.

To już świąteczna tradycja - podopieczni DPS Machowinko po raz kolejny podczas terapii zajęciowej przygotowali wyjątkową choinkę, którą przekazali na licytację. Własnoręcznie wykonane drzewko zdobyć będzie można w przerwie poniedziałkowego meczu Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - Start Lublin (19.12, godz. 18). Cały dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na zakup materiałów potrzebnych do prowadzenia dalszej terapii zajęciowej.

- Ale najważniejsza dla nas jest możliwość zaprezentowania zdolności twórczych naszych podopiecznych - podkre-



Shavon Coleman (nr 15) i jego koledzy powalczą dziś o piąte zwycięstwo

śla Marek Król, dyrektor DPS Machowinko.

Cena wywoławcza? 100 złotych. Słupski klub już teraz zachęca wszystkich zainteresowanych do licytacji i kupna biletów na mecz - można to zro-

bić np. za pośrednictwem strony czarni.abilet.pl.

Niespodzianka Sokoła

W rozegranych przed zamknięciem tego wydania meczach 12. kolejki padły następu-

jące wyniki: Rawlplug Sokół Łańcut - BM Stal Ostrów Wielkopolski 70:67 (17:22, 24:15, 16:16, 13:14), Legia Warszawa - Trefl Sopot 79:71 (25:14, 11:16, 21:16, 22:25), PGE Spójnia Stargard - Enea Zastal BC Zielona

Góra 82:77 (21:18, 24:20, 17:25, 20:14), Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - King Szczecin 104:103 (30:26, 25:24, 19:32, 30:21), Śląsk Wrocław - Suzuki Arka Gdynia 87:80 (22:19, 19:16, 18:25, 28:20), MKS Dąbrowa Górnicza - Twarde Pierniki Toruń, Tauron GTK Gliwice - Anwil Włocławek i Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - Polski Cukier Start Lublin zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Śląsk Wrocław	12	24	1080-933
2. BM Stal Ostrów Wlkp.	12	21	1067-955
3. Trefl Sopot	12	21	1018-951
4. Enea Zastal Zielona Góra	13	20	1077-1053
5. Legia Warszawa	12	19	914-874
6. King Szczecin	12	19	1003-1004
7. Anwil Włocławek	11	18	902-834
8. PGE Spójnia Stargard	12	18	954-960
9. Suzuki Arka Gdynia	12	17	967-1002
10. Rawlplug Sokół Łańcut	13	17	934-1006
11. MKS Dąbrowa Górnicza	11	15	920-921
12. Gr. Sierleccy Czarni Słupsk	11	15	850-858
13. Tauron GTK Gliwice	11	15	813-86
14. Polski Cukier Start Lublin	11	15	854-924
15. Enea Astoria Bydgoszcz	12	15	995-1100
16. Twarde Pierniki Toruń	11	13	823-930

W tym roku zespoły Energa Basket Ligi czekają jeszcze dwie kolejki. Od 22 do 26 grudnia rozgrywane będą mecze 13. serii. Koszykarzy Czarnych czeka wyjazd do Bydgoszczy. Mecz z Eneą Abramczyk Astorią rozegrany zostanie 22 bm. o godz. 19.30. Natomiast od 29 bm. do 1 stycznia 2023 r. rozgrywane będą mecze 14. kolejki (z wyjątkiem przełożonego spotkania King Szczecin - Trefl Sopot). Czarni podejmą 30 bm. Tauron GTK Gliwice.

Kto oczarował najbardziej? Wybraliśmy najlepszych

Jakub Maj
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wybraliśmy najlepszych z najlepszych w zakończonych w niedzielę mistrzostwach świata. Kto oczarował najbardziej?

Bramkarz

Dominik Livaković - Chorwacja. 27-letni bramkarz był kluczowym zawodnikiem szczególnie w fazie pucharowej, kiedy musiał powstrzymać Japonię oraz Brazylię. Przeciwnik Canarinhos obronił aż 11 strzałów.

Obrona

Theo Hernández - Francja. 25-latek w fazie grupowej zanotował dwie asysty, natomiast w półfinale dorzucił gola z Marokiem. Zawodnik AC Milan zastąpił swojego brata Lucasa, który doznał kontuzji już w 13.



Gdzie Kylian Mbappe ma sufit? Oto jest pytanie!

minucie pierwszego meczu Francji na turnieju z Australią.

Joško Gvardiol - Chorwacja. Każdy mecz był w jego wykonaniu bezbłędny. Zaimponował czytelnikom gry oraz szybkością.

Nicolás Otamendi - Argentyna. 34-latek udowodnił młodym zawodnikom, co to „stara, dobra szkoła bronięcia”.

Achraf Hakimi - Maroko. Udowodnił, że można być prawym obrońcą i stanowić o sile swojego zespołu. Przodował na mundialu w jednej statystyce - nikt nie stoczył tylu pojedynków co Hakimi.

Rozgrywający

Sofyan Amrabat - Maroko. Zdecydowanie najlepszy cofnięty rozgrywający turnieju. W jego grze było widać bardzo dużą dojrzałość i pewność siebie.

Enzo Fernández - Argentyna. Był bardzo ważny szczególnie w fazie grupowej, w któ-

rej zdobył bramkę i zanotował asystę.

Antoine Griezmann - Francja. Jest stworzony do wielkich imprez. W Katarze pomagał w rozgrywaniu i brał odpowiedzialność w ostatniej tercji.

Atakujący

Kylian Mbappe - Francja. Bije kolejne rekordy, a kibice zadają sobie pytanie „Gdzie jest sufit piłkarza PSG?”. 5 bramek i 2 asysty przed finałem to megawynik.

Leo Messi - Argentyna. Na mundialu w Katarze był w życiowej formie. W drodze do finału do 5 bramek dorzucił 3 asysty i był głównym architektem sukcesu Albiceleste.

Julián Álvarez - Argentyna. 4 gole pomogły Argentynie dotrzeć do finału. Największą zaletą 22-latką jest to, że świetnie rozumie się z Messim i świetnie się uzupełniają.



W sobotę w hali sportowej przy ulicy Sobieskiego odbył się kolejny turniej piłki nożnej im. św. Jana Bosco. Na parkiecie rywalizowały dzieci urodzone w 2015 roku i młodsze. W zawodach udział wzięło 5 zespołów. Na zaproszenie Salosu Słupsk przyjechały zespoły Jantara Ustka, KS Damnica, GAP Bruszkowo Wielkie i Żelek Żelkowo. Grano każdy z każdym a mecz trwał 15 minut. - W turnieju postanowiliśmy nie prowadzić klasyfikacji punktowej, liczyła się dobra zabawa i radość z uprawiania sportu - powiedział Rafał Mikucki (Salos). Mariusz Surowiec



Szymon Marciniak doświadczył najwyższego sędziowskiego zaszczytu, zyskując nominację na niedzielny finał mundialu

Piłkarz Nie Robert Lewandowski czy Wojciech Szczęsny, a Szymon Marciniak został największą naszą gwiazdą katarskiego turnieju

Filip Bares
Twitter: @Bares34

Od lat gwiazdą Messiemu, Ronaldo i innym topowym gwiazdom, ale wcześniej nie stało się tak w meczu o ważne trofeum. W niedzielę Szymon Marciniak osiągnął sędziowskie mistrzostwo świata.

O nominacji prawie 42-letniego arbitra z Płocka na finał mundialu w Katarze poinformowano w czwartek. Jego asystentami byli syn byłego znanego arbitra i prezesa PZPN Michała Listkiewicza - Tomasz oraz Paweł Sokolnicki. Rolę czwartego sędziego powierzono Amerykaninowi Ismailowi Elfathowi. Za ekipę VAR odpowiedzialny był Tomasz Kwiatkowski, czwarty z Polaków w finale.

Sędziowanie w finale mistrzostw świata... To niewiarygodne, szczerze mówiąc. Jestem bardzo dumny z siebie i mojego zespołu, bo oczywiście to nie tylko Szymon Marciniak, to świetny zespół. Pracujemy od zawsze i jesteśmy jak rodzina: razem wygrywamy, czasem razem przegrywamy - powiedział polski sędzia w rozmowie z portalem fifa.com.

Zadecydowała czerwień i późniejsza rozmowa

Arbiter z Płocka był kiedyś piłkarzem tamtejszej Wisły. Postanowił spróbować sił w sędziowaniu po tym, jak został wyrzucony z boiska

w trakcie meczu. Inspiracją była m.in. rozmowa z sędzią Adamem Lyczmańskim, który pokazał wtedy czerwoną kartkę.

Po meczu powiedział mi bardzo ważne zdanie: „Jeśli myślisz, że to łatwa praca, to idź i spróbuj. Zobaczysz”. Pomyślałem, dlaczego nie? Od razu więc poszedłem na kurs i zacząłem sędziować. Teraz jestem mu wdzięczny - przyznał Marciniak.

W tegorocznym turnieju w drodze do finału prowadził dwa spotkania - Francji z Danią (2:1) w fazie grupowej oraz Argentyny z Australią (2:1) w 1/8. Sumując, najpopularniejszy polski sędzia za pracę na drugim swoim mundialu zarobił 93 tys. dolarów. Jego asystenci - Tomasz Listkiewicz i Paweł Sokolnicki po 37,5 tys. dolarów. Są to rekordowe stawki wypłacane przez FIFA, która nigdy tak sówicie nie opłacała arbitów.

Jego pierwszym wielkim turniejem było Euro 2016 we Francji, gdzie sędziował trzy mecze.

Dwa lata później był arbitrem dwóch spotkań mistrzostw świata, ale w Rosji zakończył pracę już po fazie grupowej. Później, m.in. z powodu kłopotów zdrowotnych, stracił zeszłoroczne - przełożone z 2020 - mistrzostwa Europy, ale w 2022 roku wrócił na najwyższy poziom. Gwizdał choćby w półfinale Ligi Mistrzów między Liverpoolem a Villarrealem.

Sędzia jakiego nie znacie. Trochę... szalony

Marciniak uprawia w wolnej chwili muay thai, czyli boks tajski. To odmiana charakterystyczna się użyciem łokci czy kolan. Nasz sędzia lubi walczyć w sparingach na poważnie. I, niestety, zapłacił za to zawodo. Po jednej z walk złamał palec u stopy, przez co stracił obiecany w UEFA finał Ligi Europy. Na pocieszenie - został sędzią technicznym, podczas gdy po boisku w głównej roli biegają emerytowany już Holender Björn Kuipers.

- Muay thai to moja druga miłość, to moja wielka pasja! Uwielbiam tę aktywność, i na pewno z tego nie zrezygnuję. Biję się na serio, bo bić się na niby nie można, ale ja właśnie tego potrzebuję! - wyznał Marciniak w niedawnej rozmowie z Adamem Godlewskim.

Mało kto wie, że trzy lata młodszy brat Szymona Marciniaka - Tomasz - też wyłuskał i tak jak on prowadzi mecze w Polsce. Ale wciąż nie w ekstraklasie. To od kilku sezonów arbiter 1 ligi; w zeszłym miesiącu gwizdał w spotkaniu GKS Tychy - Chojniczanka. W ekstraklasie pojawia się rzadko i w zupełnie innej roli. Gdy Szymon odpowiada za system wideoweryfikacji (VAR), Tomasz jest jego asystentem. Ostatni raz bracia współpracowali 4 listopada przy okazji meczu Legii Warszawa z Lechią Gdańsk. Pod koniec października obaj rozpatrywali zaś kontrowersje ze spotkania Rakowa Częstochowa z Koroną Kielce.

Listkiewicz: Oby Polska poszła śladem Chorwacji

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Oby wkrótce było w Polsce tak samo, jak w Chorwacji. Tam, od wielu lat, prowadzony jest odpowiedni system sportowego rozwoju, wśród dzieci i młodzieży - mówi Michał Listkiewicz.

Za nami mecz o 3. miejsce MŚ w Katarze. Brązowy medal wywalczyła Chorwacja. Sporo kontrowersji wzbudziła jednak postawa w tym spotkaniu katarskiego sędziego Abdulrahmana Al-Jassima.

Do przerwy, Al-Jassim sędziował bardzo dobrze, pogubił się po zmianie stron. Popęnił błąd z przyznaniem rzutu karnego dla Chorwacji, po czym dał sobie wejść na głowę piłkarzom Maroka. Zabrakło odpowiedniej koncentracji do ostatniej minuty. Nie ma znaczenia, czy sędzia był z Kataru, czy nie. Po prostu spalił się, nie wytrzymał psychicznie. Nie krytykowałbym katarskiego arbitra jednak aż tak bardzo. Błędy popełniali sędziowie z bardziej piłkarskich krajów: Anglii, Hiszpanii, czy Francji.

Chorwacja niemal powtórzyła sukces sprzed czterech lat z mundialu w Rosji. Jak wytłumaczyć fakt, że w ciągu 24 lat, piłkarze z dużo mniejszego kraju od Polski, odnoszą w miarę regularnie sukcesy na najważniejszej piłkarskiej imprezie?

Jestem pod wrażeniem Chorwacji. Ich kraj liczy niespełna cztery miliony ludzi, a odnosi tak wielkie sukcesy. I to nie tylko w piłce nożnej. Tam, od wielu lat, prowadzony jest odpowiedni system sportowego rozwoju wśród dzieci i młodzieży. Sport jest w pewnym sensie stylem życia, jego bardzo ważną częścią, podobnie jak w Skandynawii. Edukacja oraz wychowanie fizyczne w szkołach prowadzone są na odpowiednim, wysokim poziomie. Oby tak było również w Polsce. Kiedyś w naszym kraju było zresztą podobnie jak teraz w Chorwacji, ale konsumpcjonizm młodych pokoleń trochę zabił sport nad Wisłą i nie jest już tak masowy, jak dawniej. Mam nadzieję, że pod wpływem Chorwacji, pójdziemy właśnie tym śladem.

Mecz finałowy, Argentyna-Francja poprowadzi Szymon Marciniak, z pomocą m.in. pana syna, Tomasza. Odczuwa pan lekkie zdenerwowanie przed tym spotkaniem

(rozmawialiśmy przed finałem)?

Oczywiście, że nerwy są. Nawet większe, niż gdybym sam sędziował. Będę mógł tylko ścisnąć kciuki i się modlić, żeby było dobrze. Jestem jednak spokojny. Nasi arbitrzy są w dobrej formie, ostatnie mecze sędziowali perfekcyjnie. Szymon Marciniak jest w swojej wręcz życiowej formie, jest najlepszym arbitrem na mundialu w Katarze. Mam nadzieję, że świetny występ polskiej ekipy sędziowskiej sprawi, że sędziowanie na mundialu w Katarze będziemy wspominać dobrze lub nawet bardzo dobrze.

Domyślam się, że odczuwa pan także dumę? Tomasz Listkiewicz powtórzył pana sukces z mistrzostw świata w 1990 roku, gdy również sędziował pan mecz finałowy mundialu jako boczny arbiter. Historia moja i syna jest niesamowita. Jest jedyną na świecie, że ojciec i syn sędziowali w finale mistrzostw świata. Na pewno jest wielka duma, myślę nawet, że syn mnie przerósł pod tym względem. To większe osiągnięcie, mecz poprowadzi trójka arbitów z Polski, będzie również polski sędzia na VAR-ze. Nie mam wątpliwości, że jesteśmy świadkami największego sukcesu w historii polskiego sędziowania. Mam nadzieję, że dzięki temu klimat wokół sędziów piłkarskich w Polsce się zmieni, że trenerzy, piłkarze i kibice przestaną tak agresywnie oceniać ich pracę oraz, że wielu młodych ludzi zapisze się na kursy sędziowskie „chcąc zostać „nowym” Szymonem Marciniakiem. Nie ma co kryć, w Polsce potrzebujemy piłkarskich arbitów do prowadzenia meczów na wszystkich szczeblach. ©©



Michał Listkiewicz to był sędzia i prezes PZPN

FOTOMAN VASIVANAKI/AP/EAST NEWS

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI/POLSKA PRESS

Chorwacja znów stanęła na podium mundialu!

Świetne widowisko w rywalizacji o brąz

Filip Bares
Twitter: @Bares34

Chorwacja Zlatko Dalić pokazała jak wykorzystać złotą generację piłkarzy. W sobotę po raz drugi z rzędu Hrvastka zdobyła medal MŚ. Tym razem w meczu o brąz pokonała Maroko 2:1.

CHORWACJA - MAROKO 2:1 (2:1)

Bramki: Gvardiol 7, Orsić 42 - Dari 9

Chorwacja: Livaković - Stanišić, Šutalo, Gvardiol, Perišić - Modrić, Kovačić - Kramarić (61. Vlašić), Majer (66. Pasalić), Orsić (90+5. Jakić) - Livaja (66. Petković). Trener: Zlatko Dalić

Maroko: Bounou - Hakimi, Dari (64. Banoun), El Yamiq (67. Amallah), El Idrissi - Ikhannous (56. Ounahi), Amrabat, Sabiri (46. Chair) - Ziyech, En-Nesyri, Boufal (64. Zaroury). Trener: Walid Regragui

Sędziowa: Abdulrahman Al-Jassim (Katar)
Widzów: 44 137

Wielkie emocje były w tym spotkaniu od pierwszych minut. Chorwaci trafili do siatki już w 7. minucie. Luka Modrić zostawił piłkę koledze, który z rzutu wolnego miękko wrzucił w pole karne do Ivana Perisicia. Ten głową zgrał na środek „szesnastki” do Josko Gvardiola, który efektywnym uderzeniem głową trafił w lewy górny róg.

Odpowiedź Marokańczyków była natychmiastowa. Hakim Ziyech dośrodkował w pole karne, gdzie niepotrzebnie za siebie podbił piłkę Lovro Majer. Dopadł do niej na 5. metrze Achraf Dari i strzałem głową doprowadził do remisu.

Chorwaci dążyli do zdobycia kolejnej bramki. I kilka minut przed przerwą piłkarze z Europy strzelili drugiego gola. Lovro Majer chciał na wślizgu uderzyć w stronę bramki, ale został



Chorwaci po raz drugi z rzędu zdobyli medal piłkarskich mistrzostw świata

zablokowany. Marokańczykom nie udało się jednak oddalić gry od własnego pola karne, z czego skorzystał Marko Livaja. Rozciągnął grę do lewego skrzydła, skąd Miroslav Orsić uderzył technicznie - w stronę dalszego rogu. Piłka po dłoni Bounou wpadła do siatki.

Do ogromnych kontrowersji doszło w 75. minucie. Gvardiol pognął do przodu i padł w polu karnym po kopnięciu przez rywala. Sędzia puścił grę, a w drugiej „szesnastce” przewrócił się Achraf Hakimi po ostrym wejściu Bruno Petkovicia. Tu też

sędzia nakazał grać dalej. Po meczu sędzia Abdulrahman Al-Jassim z Kataru został wygwizdany, mimo że Chorwacja utrzymała wynik 2:1 i mogła cieszyć się z brązowego medalu.

- Osiągnęliśmy coś ważnego dla chorwackiego futbolu. Chcieliśmy złotą, byliśmy tego naprawdę blisko. Ale wracamy do kraju jako zwycięzcy. Reprezentacja Chorwacji nie jest sensacją, który zdarza się raz na dwadzieścia lat. Udowodniliśmy, że jesteśmy konsekwentni. Nie możemy być postrzegani tylko jako

niepodzianka, lecz jako jednak z piłkarskich potęg - podkreślił po meczu Luka Modrić.

Przed meczem spekulowano, czy mecz z Marokiem nie będzie ostatnim w karierze reprezentacyjnej pomocnika Realu Madryt. Ten jednak zapowiedział, że jest gotowy - i w zasadzie już na to czeka - na grę w przyszłorocznej Lidze Narodów, w której Chorwacja wystąpi w turnieju finałowym.

- Taki jest plan. Rezygnacja z Ligi Narodów nie miałaby sensu. A potem zobaczymy, co

da się jeszcze zrobić - powiedział Modrić.

Marokańskie media mimo sobotniej porażki piszą i mówią o swojej reprezentacji z dumą. Podkreślając, że dzięki sukcesowi w Katarze zjednoczyła naród i rozślawiła kraj w świecie.

Radio Mars podkreśliło, że czwarte miejsce w mundialu to historyczne osiągnięcie piłkarzy Maroka. - Sukcesami „Lwów Atlasu” żyli w listopadzie i grudniu zarówno obywatele Maroka, jak i mieszkańcy innych państw arabskich - podkreślono.

Historyczne osiągnięcie, jakim było wejście do czołowej czwórki mundialu, złagodziło trwający latami wśród Marokańczyków spór o korzystanie w kadrze z usług piłkarzy urodzonych poza krajem.

- Takim zachowaniem piłkarze podkreślili wartość wysiłku swoich matek włożony w wychowanie. Ci zawodnicy, pomimo, że kiedyś zmagali się z ubóstwem, a nawet nędzą, teraz osiągnęli status piłkarskich gwiazd - jak oceniono w Maroku.

©©

REKLAMA

0010682824

Prenumerata na 2023 rok Oszczędzaj nawet 618 zł*

miesięczna 57 zł taniej niż w kiosku o 46,00 zł

kwartalna 171 zł taniej niż w kiosku o 142,30 zł

półroczna 342 zł taniej niż w kiosku o 276,80 zł

roczna 627 zł taniej niż w kiosku o 618,40 zł

zamów

Szczegóły u listonosza
i w najbliższym urzędzie pocztowym.

Czekamy do 20 grudnia!

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

94 340 11 14 pn.-pt. 9.00-15.00

TELEFON

prenumerata.gdp@polskapress.pl

E-MAIL

* średnia oszczędność roczna w porównaniu do ceny zakupu gazety w kiosku

Skoki narciarskie Trwa dobra passa Polaków w Pucharze Świata. W niedzielę cieszyli się ze zwycięstwa

Dawid Kubacki wreszcie odczarował Engelberg

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

Trzy miejsca na podium, w tym niedzielne zwycięstwo Dawida Kubackiego - to dorobek Polaków w Pucharze Świata w Engelbergu. Wniosek? Cześć jest pozytywna.

Polacy podtrzymali medalową serię, w czwartym weekendzie z PŚ byli na podium. Najlepszy wynik w sezonie zaliczył w sobotę Kamil Stoch (8.), zbliżając się do spisujących się lepiej Kubackiego i Żyły. To pomogło już po sobotnim konkursie awansować nam w klasyfikacji Pucharu Narodów na 2. miejsce. Złe wiadomości jednak też są - inni nie dają powodów do radości. Zupenie pogubili się Tomasz Pilch (odpadł w obu kwalifikacjach), tylko nieco lepsi są Aleksander Zniszczoł, a zwłaszcza Jakub Wolny (49. i 50. miejsce...) A z obiecującego występu Stoch w sobotę i w niedzielnych kwalifikacjach (5., najlepszy z Polaków; Kubacki 6., Żyła 23.) potem nie zostało nic...

Te braki rekompensuje forma liderów. Polacy liczyli na dobry występ w szczęśliwym dla nich Engelbergu, gdzie wcześniej nasi reprezentanci aż 20-krotnie stawali na podium PŚ, a zdarzało się, że we dwóch. W miniony weekend podtrzymali dobrą passę, w sobotę był kolejny „dublet”. Po pierwszej serii można było mówić o najlepszym występie w całym sezonie. Liderem był Kubacki, Żyła zajmował 3. miejsce, w „10” znajdował się też Stoch - 8. lokata, a Wąsek był 15.

Druga seria popsuła ten bilans. Aż o 8 „oczek” spadł Wąsek, Stoch się obronił, podobnie jak Żyła, który wywalczył drugie podium w sezonie (3.). O zwycięstwo walczył Kubacki. Ostatecznie przegrał tylko z Anze Laniskiem (na półmetku miał nad nim 0,5 pkt przewagi), który poszybował na 142 m. Trener Thomas Thurnbichler narzekał później, że jury przytrzymało Polaka na belce ponad pół minuty, choć dużo wcześniej warunki zezwalały na bezpieczny skok.

Niedzielne skoki początkowo trochę zaburzyły dobre nastroje,



Wcześniej Kubacki w Engelbergu nie był na podium. Teraz stanął na najwyższym stopniu

bo odpadli Tomasz Pilch (znów skoczył bardzo słabo, przedostatnia lokata) i Paweł Wąsek (dyskwalifikacja ze nieregulaminowy kombinizon). W pierwszej serii odpali trzech kolejni: Wolny był ostatni, Zniszczoł 37., jeszcze przed... Stochem - 39. Naszemu utytułowanemu zawodnikowi

nie sprzyjały okoliczności. Skakał akurat w okresie dziwnych, niekorzystnych warunków wietrznych, solidni zawodnicy seryjnie lądowali niespodziewanie blisko.

Czołówka PŚ skakała już w innych okolicznościach. Choć ruszała z niższej belki startowej, odległości robiły wrażenie. Żyła po-

frunął na 139,5 m, na półmetku był na 3. pozycji. Najlepszym w pierwszej serii okazał się Kubacki - 141,5 m (największa odległość). Miał aż 6,7 pkt przewagi nad Fettnerem i 7,3 pkt nad Żyłą.

Końcówka była bardzo emocjonująca. Szósty po pierwszej serii Lanise poleciał na 142 m, co

zmusiło jury do obniżenia rozbiegu. Słoweniec awansował w zestawieniu, aż na podium, m.in. kosztem Żyły, który był 5. (134 m w drugiej próbie).

Wicelider Fettner obronił pozycję. Nie był w stanie wygrać z Kubackim, który wytrzymał presję i po skoku na 135,5 m mógł fetować kolejne zwycięstwo w PŚ. Jest liderem „generalki”.

Co ciekawe, Kubacki wcześniej nie był na podium PŚ w Engelbergu. Teraz go odczarował.

PŚ w Engelbergu. Sobota: 1. Anze Lanisek (Słowenia) 320,3 (139,5 i 142 m), 2. Dawid Kubacki (Polska) 317 (139 i 140 m), 3. Piotr Żyła (Polska) 312,3 (141 i 139 m), 4. Stefan Kraft (Austria) 307,4 (136,5 i 138 m), 5. Halvor Egner Granerud 300,6 (134,5 i 141 m)... 8. Kamil Stoch (Polska) 287,8 (130 i 135,5 m), 23. Paweł Wąsek (Polska) 270,2 (136 i 129,5 m), 46. Aleksander Zniszczoł (Polska) 114,3 (118,5 m), 49. Jakub Wolny (Polska) 112,1 (120,5 m).

Niedziela: 1. Dawid Kubacki (Polska) 300,4 (141,5 i 135,5 m), 2. Manuel Fettner (Austria) 297,2 (138 i 138 m), 3. Anze Lanisek (Słowenia) 293,7 (135 i 142 m), 4. Halvor Egner Granerud (Norwegia) 293,1 (135 i 137,5 m), 5. Piotr Żyła (Polska) 292,3 (139,5 i 134 m)... 37. Aleksander Zniszczoł (Polska) 103,5 (119,5 m), 39. Kamil Stoch (Polska) 101,8 (117,5 m), 50. Jakub Wolny (Polska) 82,2 (105,5 m). © ©

REKLAMA

0010668721

MISTRZOWIE SKACZĄ RAZEM



GENERALNY SPONSOR
POLSKIEGO NARCIARSTWA



WYSPY KANARYJSKIE PO POLSKU

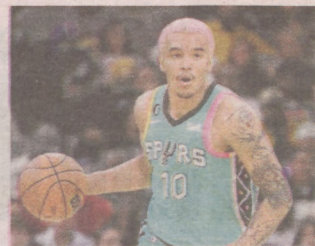
W meczu 12. kolejki hiszpańskiej ligi koszykarzy reprezentant Polski - A.J. Slaughter był najlepszym strzelcem CB Gran Canaria - uzyskał 25 punktów, czym wyrównał swój rekord w tym sezonie, ale jego drużyna uległa na wyjeździe UCAM Murcia 85:99. Drugi z Polaków w zespole CB - środkowy Aleksander Balcerowski - miał stu-procentową skuteczność i uzyskał 12 punktów. Trafił wszystkie pięć prób za dwa punkty oraz wykorzystał obydwa wolne. **PaW**



FOT. SZYMON STARNAWSKI

SOCHAN WRACA DO POWAŻNEJ GRY

Jeremy Sochan zdobył dwa punkty, a jego zespół San Antonio Spurs przegrał z Miami Heat 101:111 w meczu koszykarskiej ligi NBA. Z bilansem dziewięciu zwycięstw i 20 porażek Ostrogi i Houston Rockets są najsłabszymi ekipami w Konferencji Zachodniej. Reprezentant Polski wrócił do pierwszej piątki, ale ostatecznie spędził na parkiecie tylko 16 minut. W tym czasie trafił jeden z pięciu rzutów z gry. Spudłował też oba wolne. **PaW**



FOT. DARREN ABATE/FEAST NEWS

KAPITAŁNE ŚCIGANIE W AŁMATACH

Reprezentujący Polskę Francuz Diane Sellier zwyciężył w finale na 500 metrów w zawodach Pucharu Świata w short tracku w kazachskich Ałmaty. Na tym samym dystansie Natalia Maliszewska zajęła drugie miejsce, a sztafeta mieszana - po raz pierwszy w historii startując w finale A - była trzecia.

Osiągnięcia Selliera i sztafety mieszanej są najlepszymi w historii „biało-czerwonego short tracku”. 21-letni zawodnik Stocznicy Gdańsk został pierwszym Polakiem, który wygrał zawody Pucharu Świata. Wśród kobiet triumfy ma na koncie wspomniana Natalia Maliszewska.

W tym sezonie mający francuskie korzenie Diane Sellier dwukrotnie meldował się w finale A zawodów PŚ. Za każdym razem zajmował 5. miejsce. Tak było w Salt Lake City i tydzień temu w Ałmaty. Sellier już w półfinale zasygnalizował, że będzie poważnie liczył się w stawce. Finał doskonale rozegrał taktycznie. Rekordzista kraju po drodze minął dwóch rywali i na mecie zameldował się w czasie 41.104. W klasyfikacji generalnej PŚ na 500 metrów Selier awansował na trzecie miejsce - 260 punktów. Prowadzi Kazach Denis Nikisza (294) przed Stevenem Dubois z Kanady (288).

Przed startem Maliszewskiej, która w dorobku ma cztery zwycięstwa w PŚ na swoim koronnym dystansie, były obawy, gdyż przez kilka dni zmagala się z mocnym przeziębieniem i temperaturą. Dzięki drugiej pozycji w Ałmaty Polka umocniła się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej tej konkurencji (318 punktów). Polska sztafeta mieszana startowała w składzie: Kamila Stormowska, Michał Niewiński, Gabriela Stormowska i Sellier, który kilka minut wcześniej wygrał finał na 500 metrów. **PaW**

DWA MEDALE POLSKICH PŁYWAKÓW



Podczas mistrzostw świata w pływaniu na krótkim basenie w Melbourne Katarzyna Wasick, czasem 23.55 sekundy, zdobyła srebrny medal w wyścigu na 50 metrów stylem dowolnym. Szybsza od Polki była tylko Australijka Emma McKeon, która wynikiem 23.04 ustanowiła rekord mistrzostw.

Na najniższym stopniu podium stanęła Brytyjka Anna Hopkin - 23.68. Wasick popłynęła nieco słabiej niż w półfinale, w którym miała najlepszy czas - 23.37. W decydującym wyścigu McKeon zdołała się wyraźnie poprawić. To czwarty złoty medal Australijki na tej imprezie. Wcześniej była najlepsza na 100 metrów kraulem oraz z koleżankami w sztafetach 4x100 metrów stylem dowolnym i 4x50 metrów stylem zmiennym.

30-letnia Polka po raz drugi w karierze stanęła na podium imprezy tej rangi. W ubiegłorocznych mistrzostwach świata była w tej konkurencji trzecia. - Bardzo się cieszę, że udało mi się zdobyć srebrny medal i wracam z nim do domu - powiedziała Katarzyna Wasick po zdobyciu srebrnego medalu. - To był srebrny rok, bo z każdych zawodów w tym roku wracam z medalem w tym kolorze, dlatego cieszę się. Zakończyłam ten rok naprawdę fajnie i mam powody do radości. Emma jest naprawdę klasową zawodniczką i wiedziałam, że popłynie bardzo szybko. Żeby z nią wygrać, musiałabym popłynąć na poziomie rekordu życiowego. Tak się nie stało i cieszę się z tego, co mam.

W sezonie zimowym Wasick imponuje formą. Wygrała wszystkie zawody Pucharu Świata na 50 m stylem dowolnym i poprawiła rekord kraju. Czas 23.10, który uzyskała w Indianapolis, jest gorszy od rekordu świata tylko o 0.17 sekundy. W Melbourne, 8-osobowa reprezentacja Polski wywalczyła w sumie dwa medale - srebrny Katarzyny Wasick i brązowy Kacpra Stokowskiego na 50 metrów stylem grzbietowym (w półfinale uzyskał czas 22.74, który jest nowym rekordem kraju). - Myślę, że ten medal jest dla mnie wisienką na torcie - stwierdził 23-latek trenujący na co dzień w USA. - Ten medal na pewno da jeszcze większą motywację do cięższej pracy. Jedna setna do srebra, jedna dziesiąta do złota. Dostałem komentarz od swojego trenera, że miałem długi finisz. Gdyby był perfekcyjny, to kto wie, jakby się to skończyło. **PaW**

Nasi na torach i trasach lodowych

RODZIME DESKI CORAZ SZYBSZE

Oskar Kwiatkowski zajął piąte miejsce, a Aleksandra Król uplasowała się na szóstej pozycji w slalomie gigantcie równoległym snowboardowego Pucharu Świata we włoskiej Cortinie d'Ampezzo. Zwyciężyli Słowenka Gloria Kotnik i zawodnik gospodarzy Roland Fischnaller. Zajmujący 11. miejsce w klasyfikacji alpejskiego snowboardu Kwiatkowski dobrą dyspozycję zaprezentował już w kwalifikacjach, w których uzyskał drugi czas.

Dzięki udanemu występowi Ola Król awansowała na trzecią pozycję w klasyfikacji PŚ w slalomie gigantcie równoległym.

Polskie panczenistki zajęły szóste miejsce w sprincie drużynowym w zawodach Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim w Calgary. Karolina Bosiek, Andżelika Wójcik i Martyna Baran uzyskały czas 1:27.38, co pozwoliło im wyprzedzić cztery ekipy. Triumfowały Amerykanki z wynikiem 1:25.68. Wyprzedziły o 0.05 sekundy Kandydki oraz o 0.27 Holenderki.

Wcześniej w biegu na 500 metrów Damian Żurek zajął 13. miejsce, Piotr Michalski - 14., a Marek Kania - 15. Dzień wcześniej ci sami zawodnicy zwyciężyli w sprincie drużynowym, pokonując Holendrów i Kanadyjczyków.

Zwyciężył Koreańczyk z Południa Kim Jun-Ho wynikiem 34.07, wyprzedzając tylko o 0.01 sekundy Amerykanina Jordana Stolza oraz o 0.03 Laurenta Dubreuilę z Kanady.

We francuskim Annecy, Szwedka Elvira Oeberg zwyciężyła w biegu na dochodzenie na 10 km w zawodach biathlonowego Pucharu Świata. Najlepsza z Polek Kamila Żuk została sklasyfikowana na 33. miejscu, zdobywając pierwsze punkty w sezonie. Z kolei w zawodach Pucharu Świata w amerykańskim Park City, Wojciech Chmielewski i Jakub Kowalewski zajęli 10. miejsce w sprincie dwójek saneczkowych. Zdecydowanie najlepsi byli Niemcy - Tobias Wendt i Tobias Arlt. **PaW**

Chalidow znokautował Pudziana!!!
Totalna demolka w walce legend KSW

FOT. SZYMON STARNAWSKI

W jednej z najważniejszych walk polskiego MMA w XXI wieku, Mamed Chalidow pokonał Mariusza Pudzianowskiego

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

MMA. W walce wieczoru gali KSW 77 w hali „Arena Gliwice”, Mamed Chalidow bez pardonu znokautował Mariusza Pudzianowskiego! To była najdroższa bójka w historii europejskiego MMA!

W starciu dwóch legend polskiego MMA, Mamed Chalidow szybko pokonał Mariusza Pudzianowskiego. Wystarczyło ledwie 114 sekund...

Jeszcze do niedawna obaj zawodnicy szli zupełnie innymi drogami. W 2022 roku ich ścieżki jednak się przecięły. Pudzianowski potrafił m.in. znokautować Michała Materlę, podczas gdy Chalidow coraz rzadziej pojawia się w klatce. Nie walczył w klatce KSW od czasu przegranej z Robertem Soldiciem w grudniu 2021 roku. Zawodnik stracił wówczas pas mistrzowski kategorii średniej na rzecz „Robocopa”, który nie jest już w organizacji KSW.

Na gliwickiej gali XTB KSW 77 42-letni zawodnik, pochodzenia czeczeńskiego, zdołał jednak obalić o 24 kg cięższego „Pudziana”. W parterze zadał mu kilka mocnych ciosów i za-

szedł za plecy. Następnie pięciokrotny mistrz świata strongmanów został zasypany gradem ciosów i nagle „odklepał”, po czym po chwili sędzia zakończył pojedynek. W profesjonalnym MMA odklepywanie w takim momencie, w jakim zrobił to Pudzianowski, zdarza się niezwykle rzadko.

Tym samym Chalidow przebrał passę pięciu kolejnych zwycięstw Mariusza Pudzianowskiego w oktagonie. Sam odniósł 36. wiktoryę, z czego 32 razy przed czasem! Już po walce triumfator zapowiedział, że nie będzie więcej walczył w kategorii ciężkiej.

- Jestem mężczyzną, jestem z Kaukazu, nie możemy pokazywać swoich łez - powiedział po wygranej walce Chalidow. - Dzisiaj nie wytrzymałem. Dziękuję wam za to, że jesteście ze mną. To było ciężkie przygotowanie. Chciałem podziękować przede wszystkim Bogu i swoim rodzicom.

Z kolei Mariusz Pudzianowski stwierdził: - Należało się i wygrał! Nie ma co komentować, był lepszy. To był dla mnie zaszczyt walczyć z mistrzem dwóch kategorii wagowych KSW! To nie było moje ostatnie słowo, wróć silniejszy.

Starcie z Mamedem było 26. walką Mariusza Pudzianowskiego jako zawodnika MMA.

Bez wątpienia walka Pudzianowskiego z Chalidowem budziła wielkie emocje. Zapowiedana przez ekspertów jako największa walka w historii KSW, pozostawiła jednak pewien niedosyt...

Krytycznie o postawie Pudziana wypowiedział się m.in. znany bokserki promotor Andrzej Wasilewski. - Dzisiejsze KSW wielki, świetnie zorganizowany show. Walka wieczoru pokazała, że Pudzian bliżej freaków niż w prawdziwym MMA. Walki wieczoru w ogóle nie było, nie jestem tym zaskoczony. Pudzian się od razu poddał. Ale to na Pudzianie powstało polskie MMA” - napisał w mediach społecznościowych. - Nie jestem specjalnie zdziwiony walką. No może szybkim poddaniem się...

Pojedynek z Chalidowem nazywał „pokazem, a nie walką”. - Przecież Pudzian od razu się poddał. A wcześniej zdążył pokazać, że nic nie umie. Bardzo łatwa kasa bez utraty zdrowia - zauważył Wasilewski. - On po prostu prawie nic nie umie. I nigdy nie umiał. Siła, pracowitość oczywiście tak. Reszta słabiotka. Poddał też się błyskawicznie. Od lat mnie to dziwiło, że są ludzie którzy „upowali” jego umiejętności.

- Zwycięstwo Mamed nad Mariuszem Pudzianowskim nie było dla mnie żadnym zaskoczeniem, ale nie spodziewałem się, że walka będzie trwać tylko nieco ponad minutę - zauważył natomiast były pięściarz, zawodnik mieszanych sztuk walki, Artur Szpilka. - Mam żal do Pudziana, że tak szybko odklepał. Zamiast próbować odwrócić sytuację, po prostu się poddał. Podziwiam Mamedę za wysiłek włożony w przygotowania do tej walki. Znam go i wiem, że zawsze wkłada w nie sto procent. On ma jeszcze do zrobienia pewne rzeczy w swojej kategorii, w wadze półciężkiej i to jest fajne, że na tym będzie się koncentrował. Po co ma walczyć dłużej w wadze ciężkiej? To nie jest jego kategoria.

W sumie, za pseudobijatykę w gliwickim oktagonie, Pudzianowski i Chalidow zarobili ponad 3 miliony złotych. ©



Wójt Gminy Słupsk

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Słupsk

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.) oraz Uchwały nr XVI/173/2019 Rady Gminy Słupsk, z dnia 17 grudnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Swołowo, gmina Słupsk,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Swołowo, gmina Słupsk,

w dniach **od 27.12.2022 r. do 19.01.2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w godzinach urzędowania oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Słupsk <https://bip.gminaslupsk.pl>

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk w Sali Konferencyjnej w dniu **10 stycznia 2023 r. o godzinie 13:00.**

Zgodnie z art. 8c i 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Słupsk lub elektronicznej na adres: info@gminaslupsk.pl lub adres skrzynki: **/895p6igatk/SkrytkaESP**. Uwaga musi zawierać imię i nazwisko i adres zamieszkania albo nazwę i adres siedziby oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie wyłożenia projektu ww. planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi i wnioski do dokumentacji dot. strategicznej oceny oddziaływania na środowisko:

- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Słupsk w godzinach urzędowania,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: info@gminaslupsk.pl lub adres skrzynki: **/895p6igatk/SkrytkaESP**.

Uwagi do projektu planu oraz wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 lutego 2023 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Uwagi do projektu planu oraz wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko będą rozpatrywane przez Wójta Gminy Słupsk w terminie 21 dni od dnia upływu terminu ich składania.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Słupsk z siedzibą w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
2. Z inspektorem ochrony danych można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych – iod@gminaslupsk.pl lub na adres: Urząd Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
3. Pana/Pani dane zawarte we wniosku będą przetwarzane w celu: rozpatrzenia uwag i wniosków do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Podstawą prawną przetwarzania danych stanowią: Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2022 poz. 503). Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji

o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.).

4. Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych oraz podmioty uczestniczące w procesie tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
5. Dane te będą wykorzystywane przez okres wynikający z przepisów prawa, do momentu zakończenia realizacji celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
6. Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
7. Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych: Urząd Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania przez Pana/Panią danych będzie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
9. Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz profilowane.

Wójt Gminy Słupsk

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 94 347 35 12

Przez internet:

ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pokojowe, IIp., Koszalin ul. Kołłątaja, okazjonalnie, 734-222-109

MIESZKANIA - WYNAJME

MIESZKANIE 3-pok. ul.

Franciszkańska, 507-483-352

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, tel.

535-480-794.

KUPIĘ garaż w Koszalinie przy ul.

Mickiewicza, tel. 697-770-174

0010680574

KONSTAL
PRODUKENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

94-318-80-02
58-588-36-02
59-727-30-74

91-311-11-94
95-737-63-39
512-853-323

www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

0010382225

OMEGA
WYCENY
OBRÓT

ŚLUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega@nieruchomosci.slupsk.pl

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO do palenia, 792-669-632.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI 699186581 Zwycięstwa 140

Praca

ZATRUDNIĘ

BUDOWLAŃCÓW. 503135643

EUROKOMFORT SP. Z O.O. zatrudni kierownika lub majstra budowy na terenie Niemiec, tel. 533-888-394

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

WORK CENTRE (KRAZ 7098)
- Praca w Holandii (od zaraz!)
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868,
739-230-594, 533-966-678,
533-111-037, 519-138-005 www.workcentre.com.pl

0010671222

Wyjeżdź do pracy
w opiece w Niemczech

Bonus świąteczny do
480€

Watrzych, +48 518 733 727

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRAŁKI naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe

504308000

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, kanap, foteli 889-571-282.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 663-092-135.

REKLAMA

0010698701

Dyrektor RDLP w Szczecinku
informuje

o zatwierdzeniu planu urządzenia lasu sporządzonego dla Nadleśnictwa Borne Sulonowo na lata 2022 - 2031 (pismo Ministra Klimatu i Środowiska DLL-WGL.8100.47.2022.LP z dnia 6.12.2022 r.).

Z treścią planu, uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 oraz podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ustawy z 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji... – można zapoznać się w Nadleśnictwie oraz Wydziale Zarządzania Zasobami Leśnymi RDLP w Szczecinku.

0110689130

Zostały tylko

2
DNI

by zamówić prenumeratę Głosu
na styczeń i cały 2023 rok

Najbardziej lubiany big-band i Złota Era Swingu. Tylko dzisiaj!

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Glenn Miller Orchestra wystąpi w grudniu w Polsce. Tegoroczna trasa koncertowa zatytułowana „Its greatest HITS show” przeniesie widzów w wyjątkowe czasy Golden Swing Era.

W skład orkiestry wchodzi najlepší na świecie instrumentalisci. Historia grupy jest równie bogata, występowali m.in. z takimi gwiazdami, jak: Frank Sinatra, Johnny Desmond czy Erik Delaney. Ich prestiżowe występy to błyskotliwe i precyzyjne brzmienie sekcji instrumentów, zupełnie jak na początku ubiegłego wieku, nostalgiczne i ekscytujące. W oryginalnym programie scena zamienia się więc w kolebkę muzyki z początku lat 30. i 40.

Usłyszymy najbardziej znane utwory z twórczości Glenna Millera, jak i ostatnich płyt zespołu. To show, którego nie mogą przegapić zarówno fani jazzu, swingu, jak i nieuleczalni romantycy, którzy chcą cofnąć się w czasie. Będą to m.in. hity takie, jak: Moonlight Serenade, Ain't We Got Fun, Somewhere over the Rainbow, A String of Pearls, Little Brown Jug, At Last, You Made Me Love You, I've Got the World on a String, Sing Sing Sing, American Patrol, In the Mood, We'll Meet Again, Chattanooga Choo Choo, czy Pennsylvania 6-5000.



Koncert, 19 grudnia, godz. 19.30, bilety 165 205 zł, filharmonia w Szczecinie

Każdy muzyk lub kompozytor marzy o stworzeniu absolutnie wyrazistego brzmienia, które natychmiast będzie rozpoznawalne za ledwie po kilku pierwszych taktach - słowa założyciela orkiestry, Glenna Millera, stały się ogromną inspiracją dla Wila Saldena. To właśnie on prawie 40 lat temu został mianowany za swoją wieloletnią pracę i zaangażowanie na prestiżowe stanowisko głównego dyrygenta Orkiestry. Jako perfekcjonista, zawsze wymagał takiej postawy również od każdego członka zespołu. To właśnie jego podej-

ście do pracy sprawiło, że otrzymał od publiczności najcenniejszą nagrodę - podziw i zachwyt. Wszystko wskazuje więc na to, że tegoroczna trasa będzie naprawdę wyjątkowa.

Wizytówką muzycznego świata orkiestry są niewątpliwie sentymentalne ballady takie jak: Moonlight Serenade, nutka w nutkę jak Glenn Miller przykazał. Eleganccy muzycy kochają swój emocjonalny jazz, widać że niezwykle cieszą się swym graniem. Historię grupy tworzy już 90-letnia działalność koncertowa oraz osiągnięcia budzące zachwyt artystyczny

nego świata. Nawet The Beatles czy Elvis Presley nie mogą poszczycić się taką liczbą hitów królujących na pierwszych miejscach list przebojów. Glenn Miller Orchestra występowała w całych Stanach Zjednoczonych, Europie, Australii, Nowej Zelandii, Ameryce Południowej, Japonii i na Filipinach. Pod koniec 2022 roku polscy fani swingu i jazzu również będą mieli wyjątkową okazję wybrać się w muzyczną podróż z Orkiestrą Glenna Millera.

Koncert, 19 grudnia, godz. 19.30, bilety 165 205 zł, filharmonia w Szczecinie. ©©

Nowy Rok powitajmy w rytmie walca i czardasza

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara zaprasza na koncert noworoczny z przebojami muzyki operowej i instrumentalnej.

Niedziela 1 stycznia dla melomanów może być wyjątkowo udana. Tradycyjnie w południe będzie można posłuchać koncertu noworocznego z Wiednia. A wieczorem? Wieczorem o godzinie 19 muzyczny Nowy Rok należy zacząć z Orkiestrą Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica.

Pod batutą maestro Rubena Silvy słupscy filharmonicy zaczarują słuchaczy utworami takich kompozytorów, jak Johann Strauss, Emmerich Kalman, Franz Lehár, Franz von Suppé, Giuseppe Verdi. Usłyszymy polki, walce, marsze,

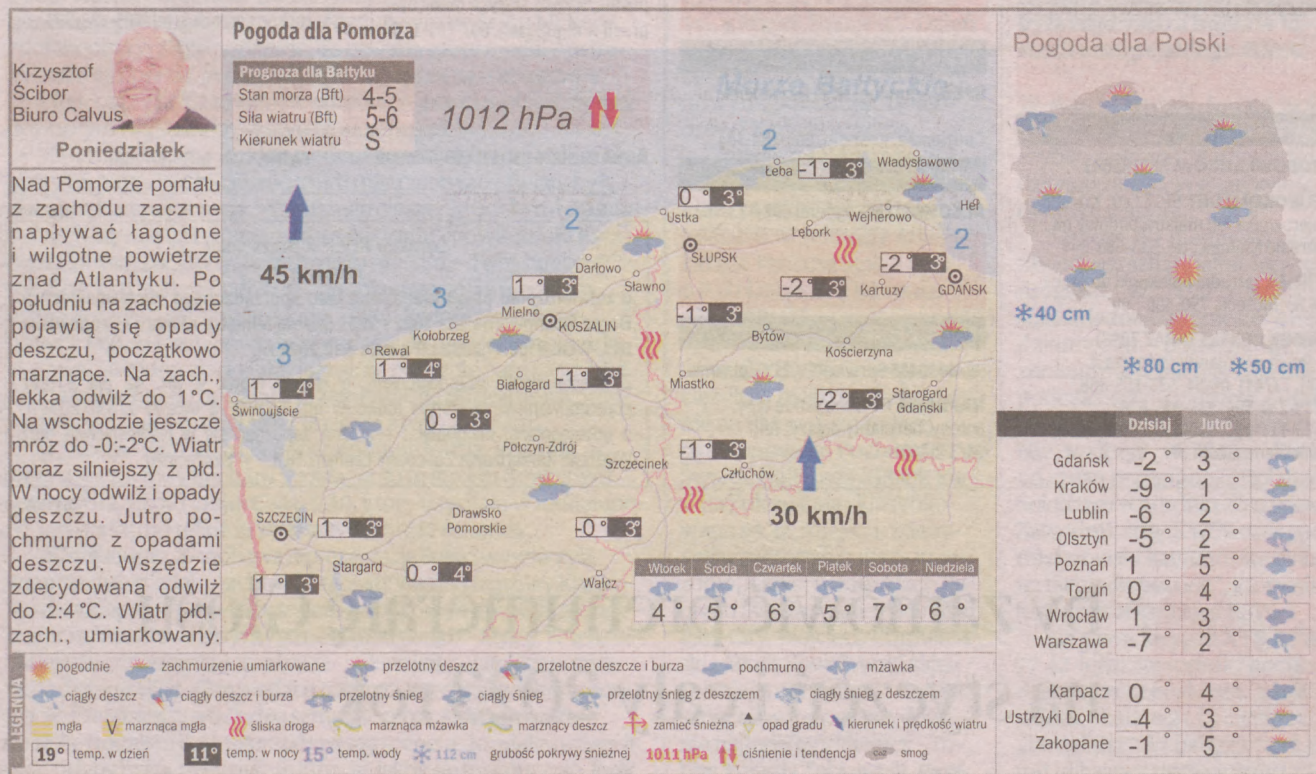
pieśni neapolitańskie, czardasze, uwerturę z operetki „Baron Cygański” i „Lekką kawalerię”, a także hity operetkowe, jak „Usta milczą”, „Kto me usta całuje”, „Wielka sława to żart”, „W rytm walczyka”. Małgorzata Trojanowska zaprosi słuchaczy, aby „Przełamać całą noc”, a Łukasz Ratajczak przewiezie nas pociągiem „Funiculi, funicula” do pięknej Italii.

Po dwunastu miesiącach pracy i pośpiechu chcemy przywitać Nowy Rok z radością i z odnowioną nadzieją - czytamy na stronie filharmonii. - Czasy nie są łatwe, ale nie ma lepszego sposobu na wejście w 2023 rok niż radować się przy cudownej muzyce, którą kojarzymy z karnawalem, delektując się przy tym głosami znakomitych wokalistów jak Małgorzata Trojanowska - sopran i Łukasz Ratajczak - tenor. ©©



Ruben Silva poprowadzi koncert noworoczny. Bilety w kasie filharmonii lub na portalu Biletyna.pl

POGODA



Kahuni chcą wyjść drukiem. Pomóż

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Młody pisarz ze Słupska, Krystian Andrzejewski, zbiera pieniądze, aby wydać drukiem książkę, która obecnie dostępna jest tylko jako e-book.

Książka nosi tytuł „Gwiezdni Wojownicy - grobowiec Dagona”. Jest to powieść science fiction z elementami fantasy,

skierowana do młodzieży. Mówi o odwiecznej walce sił dobra (Kahuni) z siłami zła (Dagoni).

Krystian Andrzejewski wydał swoją debiutancką powieść jako e-book. Zachęcony pozytywną reakcją czytelników, chce ją wydać drukiem. Jeżeli nie zbierze potrzebnej kwoty, zwróci datki. Szczegóły na portalu zrzutka.pl/gwiezdni-wojownicy. Uwaga, za datki są nagrody! ©©

Jolka

N) wprawianie w ruch (5).
 O) tłuszcz roślinny używany do sałatek (5).
 P) „... Zbawiciela”, polski dramat filmowy (4).
 R) Liroy lub Eminem (5).
 S) moc, energia (4).

T) myśliwi z Kanady polujący na wapiti (6).
 U) zwody na ringu (5).
 W) żartobliwie o żołnierzu (5).
 Z) pszenica lub owies (5).
 Ż) muzyczne talerze, czynele (4).

ma prawa do odpoczynku.

*Przed świętami nie biegam po sklepach z zamiarem
kupienia dziewięciu prezentów dla dziewiątki dzieci*

Michał Wiśniewski w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowska



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 194

Viki Gabor
nie przejmuję się
Młodziutka piosenkarka przyznała w rozmowie z Plejadą, że ciągle zmagą się z rasistowskimi komentarzami w internecie. - I wiem, że to nie jest tylko mój problem, tylko wszystkich, którzy wywodzą się z innych kultur. Może to dziwnie zabrzmieć, ale już się z tym oswoiłam i nie robi to na mnie większego wrażenia – powiedziała.



Anna Wendzikowska wypoczywa w luksusach
Celebrytka nie ustaje w wojażach po świecie. Obecnie przebywa w Dubaju. W ramach współpracy reklamowej zatrzymała się w pięcogwiazdkowym hotelu na wyspie Palma Jumeirah, mając do dyspozycji basen, siłownię spa, centrum nurkowe, shisha bar i kilka restauracji. Cena za noc – od 3 do 6 tys. zł.

Zenek Martyniuk ma fajną żonę

Niedawno małżonka króla disco-polo zachwyciła media swą metamorfozą - schudła aż 17 kilogramów. Teraz w rozmowie z Pudelkiem piosenkarka podsumowuje tę przemianę.

- Jak moja żona kiedyś była taka bardziej pulchniejsza, to też fajnie wyglądała. Teraz jest moda, że wszystkie dziewczyny chcą być takie smukłe, wyszczuplone, no to też jest fajnie. I zdradził, że Danusi udało się schudnąć dzięki ograniczeniu pieczywy i wprowadzeniu regularnych posiłków oraz uprawianiu sportu.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Piernikowe podróże
TVP Dokument, 16:15
Pierniki uważane za cud sztuki cukierniczej, powstają z miodu, mąki, cukru, orzechów i drogich przypraw, takich jak cynamon, pieprz i goździki. Piernik ma swoje miejsce w różnych kulturach i niby wszędzie smakuje podobnie, ale zawsze trochę inaczej. Poszukajmy śladów pierników w całej Europie: od Polski po Czechy i Węgry aż po Austrię.

Mama Weed
Ale Kino+ HD, 20:10
Współpracująca z policją tłumaczka (Isabelle Huppert) postanawia kryć syna pielęgniarke, która opiekuje się jej matką. Staje na czele akcji przemytniczej, zwodząc kolegów ze służb.

Cormoran Strike 3
HBO, 20:10
Atmosfera jest napięta od czasu ślubu Robin z Matthew. Nietypowa wizyta potencjalnego klienta sprawia, że bohaterowie rzucają w niepamięć to, co ich dzieli, aby zaangażować się w nowe śledztwo.

Teatr Telewizji
TVP 1, 21:00
Ostatnia rola Jana Nowickiego w Teatrze Telewizji w spektaklu wyreżyserowanym przez Martę Meszaros. To komedia o życiu aktora, który przygotowuje się do zejścia ze sceny. W jego domu coraz śmielej rządzą się Młody, niespełniony aktor, oraz Młoda, która w romansie z gwiazdorem upatruje życiową szansę.

Pozio mo:

- 1) w przysłowiu ma krótkie nogi,
- 5) nie zajmuje się praktyką,
- 9) jednostajny lub przyspieszony,
- 10) odpady po wykopkach,
- 12) silnikowy lub słonecznikowy,
- 14) chiński niedźwiedź bambusowy,
- 15) kabura przytroczona do siodła,
- 17) znak rodowy ludów pierwotnych,
- 18) życiowa stale rośnię,
- 21) imię Bullock, aktorki z filmu „Miss Agent”,
- 23) drapieżna ryba morska,
- 28) forma rządów sprawowanych przez możnowładców,
- 29) łowny ptak z rzędu kuraków,
- 32) gatunek czegoś wyróżniany ze względu na jego cechy,
- 36) kończy pierwszy kwartał,
- 37) data egzaminu lub spotkania,
- 38) otwierane w instytucji finansowej,
- 39) pikantna potrawa z Węgier,
- 40) bagienne zbiorowisko roślinne.

Pionowo:

- 1) kilka dywizji lub brygad,
- 2) zaliczka na poczet poborów,
- 3) lodowa do kupienia w ziele-
niaku,
- 4) spławiana rzeką drewno, flisak,
- 5) skandynawski bóg burzy
i piorunów,
- 6) żołnierz ciężkiej jazdy na-
jemnej,
- 7) opracowuje strategię walki,
- 8) jaskrawoczerwony kolor.

1	2	3	4	5	6	7	8
			9				
		10	11		12	13	
14			15	16		17	
18	19	20		21		22	23
			26			27	
28							
29	30	31			32	33	34
							35
36					37		
38						39	
		40					

- 11) górna część tułowia,
- 13) wydzielone miejsce w teatrze,
- 16) zimowy pojazd na płozach,
- 19) wcięcie w pasie, kibić,
- 20) gruszkowaty owoc na przetwory,
- 22) trunek popularny wśród marynarzy,
- 24) największa z antylop, kanna,
- 25) może wywołać pożar,
- 26) cienka metalowa laska,
- 27) rolniczy nieużytek, jałowizna,
- 29) stolica i największe miasto Mali,
- 30) udziela gwarancji kredytu,
- 31) ptak z Nowej Zelandii, kiwi,
- 33) tytułowy bohater dramatu Szekspira,
- 34) działanie mające na celu odebranie komuś życia,
- 35) młodociany sportowiec.

ROZWIĄZANIE NR 193

S	P	E	S	O	Z	B	Y	T	B	
Z	B	I	O	R	T	R	O	K	A	R
Y	E	O	P	E	L	P	A	R	K	
P	O	T	A	S	K	A	R	L	I	K
R	E	A	L	O	P	A	R	K		
R	E	A	L	K	L	E	S	Z	C	Z
K	K	E	I	O	R	R	E			
P	L	E	N	E						
T	R	E	I	E						
U	B	I								
S	Z	A	B	L	A					
Z	R	R	N							
K	H	A	K	I						
A	Z	K	A	L	I	F	O	R	N	I

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Horoskop dzienny radzi układać relacje z otoczeniem na partnerskich zasadach. Wywieranie nacisku na inne osoby nie ma sensu...

Ryby (19.02 - 20.03)
Musisz wziąć odpowiedzialność za to, co mają do wykonania inne osoby. Horoskop na dziś mówi, że będzie ciężko, ale sprostasz wyzwaniu.

Baran (21.03 - 19.04)
Nie odkładaj dzisiaj niczego na później. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że brak systematyczności może spowodować fatalne skutki.

Byk (20.04 - 20.05)
Nie porywaj się dzisiaj z motyką na słońce. Horoskop dzienny radzi mierzyć siły na zamiary i bardziej ambitne zadania odłożyć na później.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Jeśli coś będzie przerastać Twoje możliwości, ludzie nie zostawią Cię w potrzebie. Horoskop na dziś mówi, że możesz liczyć na ich pomoc.

Rak (22.06 - 22.07)
Jeśli doskwierać Ci będzie jakiś problem - mów o nim głośno. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że otwartość wyjdzie Ci na dobre...

Lew (23.07 - 22.08)
Nie składaj obietnic bez pokrycia. Horoskop dzienny mówi, że rzucanie słów na wiatr może mieć fatalne skutki nie tylko dla Ciebie.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie pozwalaj, aby ktoś obarczał Cię swoimi obowiązkami. Horoskop na dziś mówi, że asertywność będzie Ci potrzebna jak mało kiedy.

Waga (23.09 - 22.10)
Będziesz dzisiaj oparciem dla osoby z bliskiego otoczenia. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi postępować wyjątkowo delikatnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny mówi, że na ostatniej prostej przed Bożym Narodzeniem, nadasz dzisiaj ostateczny kształt swoim świątecznym planom.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoja pomysłowość osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś wróży, że ludzie popatrzą na Ciebie z podziwem, a niektórzy nawet z zazdrością...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoje oczekiwania wobec innych będą wyjątkowo przystawać do ich możliwości. Horoskop dzienny zapowiada dzień w miłej atmosferze.